

Tomasz Kawski

Spory i konflikty polsko-żydowskie na Kujawach i Pomorzu w XX wieku

Wprowadzenie

Kujawy i Pomorze od średniowiecza aż po połowę XX wieku charakteryzowały się pogranicznym położeniem. Cecha ta skutkowała różnymi konsekwencjami i to niezależnie od tego czy uwzględnimy kategorie granic zewnętrznych państwa¹ czy wewnętrznych dzielących poszczególne krainy: historyczne², etnograficzne³, jednostki administracyjne. Pogranicza, niezależnie od epoki, wzajemnie się przenikały i do pewnego stopnia uzupełniały, co sprzyjało kształtowaniu się regionalnych odmienności. Jedną z nich, z którą mamy do czynienia na Kujawach i Pomorzu, pozostawała wieloetniczność, wielowyznaniowość oraz występowanie grup regionalnych podkreślających swoją tożsamość. Zagadnienia te od szeregu lat znajdują się w sferze zainteresowań przedstawicieli różnorodnych dyscyplin naukowych. Nawet jeśli ograniczymy swoje zainteresowania wyłącznie do jednej z nich, historii ostatnich kilku wieków, to już po pobieżnej analizie zjawiska zauważymy kilka prawidłowości.

Relacje pomiędzy poszczególnymi grupami etnicznymi i wyznaniowymi układały różnie w zależności od zmieniających się uwarunkowań politycznych, społecznych, gospodarczych, kulturowych. Od akulturacji i asymilacji, przez tolerancję, pokojowe współzycie i współistnienia, po podejrzliwość, nieufność, na wrogości i agresji kończywszy. Te ostatnie czynniki zaczęły odgrywać coraz większą rolę w relacjach międzyetnicznych w wieku XIX wraz z procesem skryształizowania się tzw. kwestii narodowej, zmianami geopolitycznymi, kształtowaniem się nowoczesnych struktur społecznych, industrializacją, urbanizacją, ewolucją światopoglądową i cywilizacyjną. Wiek XX, a zwłaszcza jego pierwsza połowa, charakteryzował się zaostrzeniem relacji. Punktem kulminacyjnym stały się tragiczne rozstrzygnięcia z lat II wojny światowej, których ofiarami byli na Kujawach i Pomorzu głównie Polacy, Żydzi. W pewnym wymiarze po 1945 roku także autochtoniczni Niemcy. I współcześnie, mimo wysoce homogenicznej struktury etnicznej regionu Kujaw

¹ W okresie średniowiecza i epoce nowożytnej: Królestwo Polskie – Brandenburgia i Zakon Krzyżacki, Królestwo Polskie – Mazowsze Płockie Jana Luksemburskiego, Królestwo Polskie – Prusy Książęce i Brandenburgia, w XIX wieku: Księstwo Warszawskie – Królestwo Pruskie a następnie Królestwo Polskie w ramach Cesarstwa Rosyjskiego i Królestwo Pruskie/Cesarstwo Niemieckie, Rzeczpospolita Polska – Republika Weimarska/III Rzesza).

² Ziemia Kujawska, Ziemia Chełmińska, Ziemia Dobrzyńska, Ziemia Pałucka, Ziemia Łęczycka, Mazowsze Płockie, Pomorze Gdańskie, Prusy Królewskie, Prusy Książęce, Warmia, Ziemia Lubawska.

³ Bory Tucholskie, Kaszuby, Kociewie, Kosznajderia, Krajna, Kujawy, Pałuki, Ziemia Dobrzyńska, Ziemia Chełmińska, Ziemia Lubawska, Ziemia Michałowska, Powiśle, Żuławy.

i Pomorza, możemy zauważyć podobne zjawiska będące przedmiotem sporów polsko-żydowskich, choć na znacznie mniejszą skalę i w innych uwarunkowaniach.

Pojawiające się sytuacje konfliktowe w relacjach między poszczególnymi narodowościami charakteryzowały się złożonym tłem. Składały się na to różnorodne przesłanki: historyczne, geopolityczne, polityczne, cywilizacyjne (kulturowe), gospodarcze, społeczno-zawodowe, religijne. Istotnym czynnikiem kształtującym wzajemne relacje pozostawało dziedzictwo zaborcze. Nieco inaczej układały się relacje w części ziem, które wchodziły w skład zaboru rosyjskiego a jeszcze inaczej zaboru niemieckiego. W geograficzną specyfikę wpisywała się struktura i charakter konfliktów narodowościowych. Część z nich miała układ, który umownie nazwano „prostym”. Sprowadzał się do względnie hermetycznych relacji między dwoma grupami etnicznymi: Polakami-Niemcami, Polakami-Rosjanami, Polakami-Żydami, Niemcami-Żydami, Rosjanami-Ukraińcami, Cyganami a różnorodnymi społecznościami niecygańskimi. Można także wyróżnić kategorię relacji „złożonych”: polsko-żydowsko-niemieckich czy polsko-żydowsko-rosyjskich. Powstawały na ogół jako pochodne relacji „prostych”. Można wyróżnić jeszcze jedną kategorię konfliktu. Nazwano go „wewnętrznym”. Występował w ramach tej samej grupy narodowościowej lub etnicznej. Pozostawał w mniejszym czy większym stopniu powiązany w antagonizmami „prostymi”. Do tej kategorii możemy zaliczyć konflikty np. polsko-kaszubski, polsko-mazurski, polsko-warmiacki (mazurski) oraz polsko-polski, niemiecko-niemiecki, żydowsko-żydowski. Te ostatnie dotyczyły sytuacji, gdy dochodziło do zetknięcia się ludności miejscowej, autochtonicznej z przedstawicielami tych samych grup napływowych z innych prowincji.

Zatargi występowały w różnym stadiach skonfliktowania. Od frustracji do konceptualizacji napięć i przyjęcia określonego modelu zachowania, który wymuszał reakcję drugiej strony. Rezultatem mogło być doprowadzenie do rozładowania sytuacji konfliktowej lub dodatkowego zantagonizowania stron. Część konfliktów, z uwagi na ich charakter, pozostawała nieunikniona, niezależnie od tego czy należała do tzw. konfliktów gorących, czy zimnych. Te pierwsze charakteryzowały się wysokim poziomem energii i agresji, upokarzania strony przeciwnej typowej dla otwartej wojny. Kolejne nosiły znamiona cichej wojny, z niskim poziomem energii i pozorną niezauważalnością. Część z konfliktów charakteryzowała się pewną zasadnością zwłaszcza w sytuacjach ewidentnego zderzenia się rozbieżnych interesów, ról, władzy czy niezaspokajania potrzeb. W jakiejś mierze możemy wskazywać także na irracjonalność niektórych konfliktów⁴.

Złożoność zagadnień i mnogość zagadnień sprawia, że narrację ograniczono do przedstawienia sytuacji spornych i zjawisk konfliktowych w relacjach polsko-żydowskich na Pomorzu Gdańskim i Kujawach w XX wieku z podziałem na

⁴ Szerzej np.: J. Sztumski, *Konflikt społeczny*, Katowice 1987; *Agresja – Konflikt – Społeczeństwo*, red. H. Pietrzak, Tyczyn 2000; H. Białoszewski, *Teorie, problemy, sprzeczności i konflikty społeczne*, Warszawa 1983; H. Pietrzak, *Agresja indywidualna i zbiorowa w sytuacji napięć i konfliktów*, Rzeszów 1992; R. Dahrendorf, *Nowoczesny konflikt społeczny. Esej o polityce wolności*, Warszawa 1993; L. Jasińska-Kania, M. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziółkowski, *Współczesne teorie socjologiczne*, Warszawa 2006.

okresy odpowiadające istnieniu II Rzeczypospolitej, lat wojny i okupacji 1939-1945, powojnia obejmującego lata 1945-1989 oraz ostatnią dekadę XX kiedy, po latach uśpienia, ponownie dały o sobie znać zjawiska i sytuacje będące przedmiotem antagonizmu polsko-żydowskiego. W nieco zmienionej formule zostały przeniesione do XXI wieku.

Mimo zawężenia tematu kwestia i tak daleka jest od przejrzystości. Niezależnie od głównego, polsko-żydowskiego nurtu dociekań, pojawiają się odniesienia do zjawisk, w których brali udział przedstawiciele innych grup narodowościowych i etnicznych. Ich pominięcie w wielu przypadkach znacząco utrudniłoby zrozumienie pewnych zjawisk. Część z nich jest osadzona w wiekach wcześniejszych zwłaszcza XVIII i XIX. Pojawia się jeszcze jedna trudność. Jest nią pewna norma wypowiedzi o Żydach w okresie z przed i po Zagładzie⁵. W wielu polskich, i nie tylko polskich środowiskach do 1945 roku wypadało prezentować stanowiska antyżydowskie. Filosemityzm odgrywał rolę marginalną. Osoby i instytucje odwołujące się do prób racjonalnego oceniania obszarów spornych i konfliktowych były przedmiotem krytyki. Po 1945 roku antysemityzm, oficjalnie zwalczany przez komunistyczne władze, zszedł do podziemia i ewoluował. Nie zanikł zarówno w zbiorowej świadomości Polaków jak i dużej części komunistycznych elit. Te ostatnie odwoływały się do nich w okresach przełomów politycznych zwłaszcza w drugiej połowie lat 50. XX wieku, czy w marcu 1968 roku. Przyjazne Żydom postawy duża część polskiego społeczeństwa odbierała w gruncie rzeczy jako zachowania antynarodowe czy antypolskie. Pozytywne wypowiedzi i stanowiska pojawiały w postaci odpryskowej w niewielkim stopniu przyczyniając się do rozwiązywania sytuacji spornych. Formalnie władze komunistyczne nie podnosiły kwestii drażliwych. A jeśli dochodziło do ich prezentacji, to najczęściej w sposób dla siebie najwygodniejszy. Nie wahano się odwoływać do demagogii, pokrętniej i wypaczonej indoktrynacji czy wręcz historycznych kłamstw. Przy braku dostępności do nieskrępowanych mediów, cenzurze i niemożności prowadzenia badań nad zagadnieniami niewygodnymi dla władz, zadawnione spory i konflikty polsko-żydowskie żyły własnym życiem w swoistych drugim obiegu. Rozpatrywano je relacjach z antykomunistycznym, antyrosyjskim stanowiskiem większości Polaków, przekonaniem o swoistej misji dziejowej narodu, jego wyjątkowości itp. Okoliczności zaczęły się powoli zmieniać od lat 80. XX wieku wraz z pojawieniem się „Solidarności” i podjęciem się nowych badań nad relacjami polsko-żydowskimi. Zmiany ustrojowe końca lat 80. i 90. XX wieku wyzwoliły tłumione od lat emocje. Antagonizm polsko-żydowski ponownie dał o sobie znać. Co dziwne w sytuacji, gdy na Kujawach i Pomorzu właściwie tzw. problem żydowski nie istniał z uwagi na liczebność Żydów. U jego podstaw znajdowały się przesłanki wynikające z przedłużającego się kryzysu ekonomicznego i społecznego doby transformacji ustrojowej, zakorzenionych w polskiej kulturze tradycji antysemitycznych oraz zagadnień

⁵ A. Landau-Czajka, *W jednym stali domu... Koncepcje rozwiązania kwestii żydowskiej w publicystyce polskiej lat 1933-1939*, Warszawa 1998, s. 6-12, 23-24; Z. Zieliński, *Żydzi w społeczeństwie Polski międzywojennej*, „Dzieje Najnowsze”, 1995, z. 4, s. 42, 54; W. Bartoszewski, *Some Thoughts on Polish – Jewish Relations*, „Polin”, 1986, t. 1, s. 281.

związanych z oceną przeszłości i restytucją mienia żydowskiego⁶. W przypadku tego ostatniego problemu głównymi antagonistami stały się, nie tyle indywidualne osoby, co głównie jednostki samorządowe. Ponownie, jak miało to miejsce w okresie międzywojennym, pojawiły się w regionie media, które realizując swoją „misyjność” zaczęły odwoływać się, mniej lub bardziej zamierzenie, do antysemitycznej retoryki nawiązując do wypróbowanych wzorców⁷.

W każdym z okresów historycznych tłem kontaktów polsko – żydowskich pozostawał antysemityzm, który stał się elementem na stałe wbudowanym w strukturę społeczną z jego kulturowymi uwarunkowaniami⁸. Wiek XX nie był wyjątkiem. U podstaw wrogości znajdowały się nie tyle nawarstwione konflikty społeczne, co pewne cechy negatywne, czasem wzajemnie sprzeczne, przypisywane ogółowi zbiorowości żydowskiej. W XX wieku antysemityzm występował w co najmniej czterech formach: religijny (antyjudaizm), gospodarczy, polityczny i taki, u podstaw którego nie leżały żadne racjonalne przesłanki, odnoszący się do Żydów w kategoriach obcości gatunkowej, narodowej, rasowej, co uniemożliwiało podjęcie jakiegokolwiek dialogu. W zależności od okresu niektóre z nich zyskiwały na znaczeniu. Inne ulegały chwilowej marginalizacji, by z czasem ponownie dać o sobie znać jak miało to miejsce np. z antysemityzmem gospodarczym. Odgrywał istotną rolę w międzywojniu, następnie stopniowo zanikał, by dawać o sobie znać w okresach kryzysów politycznych, zmian systemowo-ustrojowych ostatnich dekad, wpisując

⁶ Literatura przedmiotu jest bogata. Co charakterystyczne część Autorów prezentuje poglądy, które są traktowane przez odbiorców jako bliższe „prawdzie” żydowskiej bądź polskiej. Zob. np.: A. Cała, *Państwo i społeczeństwo polskie a mniejszości narodowe w okresach przełomów politycznych (1944-1989). Komunikat z badań*, w: *Żydzi i judaizm we współczesnych badaniach polskich*, t. 2, red. K. Pilarczyk i S. Gąsiorowski, Kraków 2000, s. 343-350; E. Kurek, *Poza granicą solidarności. Stosunki polsko-żydowskie 1939-1945*, Lublin 2008; *Polacy i Żydzi. Kwestia otwarta*, red. R. Cherry i A. Orla-Bukowska, Warszawa 2008; H. Szlajfer, *Polacy Żydzi. Zderzenie stereotypów*, Warszawa 2003; M. C. Steinlauf, *Pamięć nieprzyswojona*, Warszawa 2001; M. J. Chodakiewicz, *Żydzi i Polacy 1918-1955. Współistnienie. Zagłada. Komunizm*, Warszawa 2000; J. T. Gross, *Strach. Antysemityzm w Polsce tuż po wojnie. Historia moralnej zapaści*, Kraków 2008; J. M. Chodakiewicz, *Po Zagładzie. Stosunki polsko-żydowskie 1944-1947*, Warszawa 2008; M. Wierzbicki, *Polacy i Żydzi w zaborze sowieckim. Stosunki polsko-żydowskie na ziemiach północno-wschodnich II RP pod okupacją sowiecką (1939-1941)*, Warszawa 2001.

⁷ Por. np. <http://glosrydzyka.blox.pl/html/1310721,262146,21.html?479749> [10.02.2013].
http://archiwum.dlapolski.pl/informacje/readarticle.php?article_id=2349 [10.02.2013].
<http://natemat.pl/40557.zydzi-szykuja-kolejny-rozbior-polski-i-przez-nich-czeka-nas-wkrotce-wojna-wyklad-z-antysemityzmu-w-kosciele> [10.02.2013].
<http://www.rp.pl/artukul/269305.html> [10.02.2013].
<http://ssl.gra.fm/informacje/10113/antysemickie-napisy-na-bydgoskich-murach> [10.02.2013].
<http://www.wloclawek.twoje-miasto.pl/wiadomosci,dks,ruszyl-proces-radoslaw-sikorskiego-z-wydawca-faktu-o-antysemickie-wpisy> [10.02.2013].
<http://izrael.org.il/opinie/2128-izrael-polskie-media-antysemityzm.html> [10.02.2013].

⁸ Szerzej np.: K. Kersten, *Polacy. Żydzi. Komunizm. Analiza półprawd 1939-1968*, Warszawa 1992; S. Volkov, *Antysemityzm jako kod kulturowy*, w: *Ze sobą, obok siebie, przeciwko sobie. Polacy, Żydzi, Austriacy, Niemcy w XIX i na początku XX wieku*, Kraków 1995, s. 7-41; L. Poliakov, *Historia antysemityzmu*, t. 1-2, Kraków 2008; *Historia antysemityzmu 1945-1993*, red. L. Poliakov, Kraków 2010; A. Cała, *Wizerunek Żyda w polskiej kulturze ludowej*, Warszawa 1992; A. Cała, *Żyd-Wróg odwieczny? Antysemityzm w Polsce i jego źródła*, Warszawa 2012.

się w zagadnienie restytucji mienia czy kwestii związanych z członkostwem Polski w Unii Europejskiej⁹.

Antagonizm polsko-żydowski pozostawał stałym elementem współistnienia obu nacji, tak w Polsce, jak i na Kujawach i Pomorzu. Nie wykluczał jednak utrzymywania stałych kontaktów. Dotyczyło to zwłaszcza małych miasteczek gdzie istniał rodzaj symbiozy, na którą składała się świadomość wzajemnych zależności i zobowiązań¹⁰. Dobitnie scharakteryzował ten rodzaj pragmatycznych relacji, tuż po II wojnie, jeden z respondentów Ireny Hurwic-Nowakowskiej: „[...] Co mi tam antysemityzm. Ja nie potrzebuję, żeby mnie goje kochali. Ja byłem Żydem i żyłem jak Żyd, jak mój ojciec i jak mój dziadek. A goj, on mi nie był potrzebny, ja jemu byłem potrzebny, ja jemu palta i ubrania szyłem [...]”¹¹.

W części pruskiej Kujaw (Kujawy zachodnie) oraz na Pomorzu stykano się z rodzajem kulturowej i mentalnościowej symbiozy części autochtonicznych Polaków i Niemców mimo ewidentnie sprzecznych interesów politycznych i gospodarczych¹² i niezależnie od powszechnie występujących stereotypów etnicznych¹³. W swoich oczekiwaniach wspierali Niemców, przynajmniej do połowy lat 30., miejscowi, autochtoniczni Żydzi. Współdziałanie obu nacji podsycalo niechęć Polaków do Żydów pamiętających ich jednoznacznie proniemieckie nastawienie w okresie zaborów oraz w czasie kształtowania się zrębów polskiej państwowości

⁹ Szerzej: H. Datner-Śpiewak, *Struktura i wyznaczniki postaw antysemickich*, w: *Czy Polacy są antysemitami. Wyniki badania sondażowego*, red. I. Krzemiński, Warszawa 1996, s. 27-31. A. Landau-Czajka, *Koncepcje...*, s. 24-26; H. Szlajfer, *Polacy/Żydzi. Zderzenie stereotypów*, Warszawa 2003, passim; M. Kofta, G. Sędek, *Conspiracy stereotypes of Jews during systemic transformation in Poland*, „International Journal of Sociology” 2005, s. 35-64; M. Bilewicz, I. Krzemiński, *Anti-Semitism in Poland and Ukraine: The belief in Jews control as mechanism of scapegoating*, „International Journal of Conflict and Violence”, vol. 4, 2010, s. 234-243; http://forum.gazeta.pl/forum/w,28,23873256,,Kwestia_zydowska_w_Polsce_o_tabu_w_tej_sprawie.html?v=2&wv.x=1 [07.02.2012].

¹⁰ Kwestie małomiasteczkowych społeczności żydowskich w regionie omawia np.: T. Kawski, *Kujawsko-dobrzyński Żydzi w latach 1918-1939*, Toruń 2006; T. Kawski, *Gminy żydowskie pogranicza Wielkopolski, Mazowsza i Pomorza w latach 1918-1942*. Toruń 2007; T. Kawski, M. Opióła, *Gminy żydowskie pogranicza Wielkopolski, Mazowsza, Małopolski i Śląska w latach 1918-1942*, Toruń 2008.

¹¹ I. Hurwic-Nowakowska, *Żydzi Polscy (1947-1950). Analiza więzi społecznej ludności żydowskiej*, Warszawa 1996, s. 109

¹² D. Matelski, *Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce w latach 1919-1939*, Poznań 1997, s. 63-64; idem, *Niemcy w Polsce w XX wieku*, Warszawa – Poznań 1999, s. 138-152; P. Hauser, *Mniejszość niemiecka na Pomorzu w okresie międzywojennym*, Poznań 1998, s. 71-72; R. Sudziński, *Charakterystyka bazy źródłowej i zainteresowań badawczych w odniesieniu do mniejszości narodowych na Pomorzu w latach 1920-1939*, w: *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w województwie pomorskim w okresie międzywojennym (1920-1939). Zbiór studiów pod red. M. Wojciechowskiego*, Toruń 1991, s. 19-20, 24-26; E. Alabrudzińska, *Mniejszości wyznaniowe w Bydgoszczy w latach 1920-1939*, Toruń 1995, s. 15-16; K. Wajda, *Polacy i Niemcy w Prusach Zachodnich w XIX i początkach XX wieku*, w: *Mniejszości narodowe i wyznaniowe na Pomorzu w XIX i XX wieku. Zbiór studiów pod redakcją M. Wojciechowskiego*, Toruń 1998, s. 7-22.

¹³ M. Chamot, *Stereotypy etniczne w polskiej prasie pomorskiej na przełomie XIX i XX wieku*, w: *Mniejszości narodowe i wyznaniowe na Pomorzu w XIX...*, s. 41-47; M. Chamot, *Stereotypy etniczne w prasie kujawsko-pomorskiej na przełomie XIX i XX w.*, „Ziemia Kujawska” 2000-2001, t. 14, s. 97-98.

w latach 1918-1920¹⁴. Niezależnie od ogólnie występujących pryncypiów związku występowały w wielu płaszczyznach. Jednak ich charakter i częstotliwość występowania pozostawała różna w zależności od ogólnej atmosfery politycznej, sytuacji gospodarczej, zmian społecznych (mentalności religijnej, wieku, wykształcenia), charakteru stosunków sąsiedzkich¹⁵. W skali jednostkowej zależało od psychologicznego typu osobowości osób wchodzących w kontakty interpersonalne. W badaniach nad występowaniem rozbieżności między uprzedzeniami a dyskryminacją wyodrębnia się cztery typy ludzkich postaw: tolerancyjną w każdych okolicznościach, bez uprzedzeń i niedyskryminującą; tolerancyjną ale nie zawsze, która nie ma uprzedzeń, ale pod presją społeczną skłoną do dyskryminacji; bojaźliwego fanatyka, który ma uprzedzenia ale pod presją nie będzie dyskryminował; zatwardziałego fanatyka, który ma uprzedzenia i dyskryminuje¹⁶.

Niezależnie od skali występowania każdej z postaw trudno o jednoznaczną ocenę relacji. Efekty współistnienia nie zadawały żadnej ze stron. Nie ukształtowało się skonsolidowane wewnętrznie społeczeństwo, w którym między jednostkami, grupami istniała jedność poglądów będących wyrazem sumy wspólnych treści np. kulturowych, politycznych. Społeczność żydowską i niemiecką oraz polską dzieliły odrębne systemy religijne i ideologiczne. Tym samym odmiennie formułowano cele i metody działania¹⁷. Każda ze społeczności, często dogmatycznie, zakładała że u podstaw poczynań strony przeciwnej znajdowała się na ogół zła wola. Dotyczyło to zwłaszcza obszarów ziem zaboru rosyjskiego. Świadczą o tym chociażby zebrane przez Oskara Kolberga w XIX wieku „Powieści-gadki o żydach” z terenu Kujaw. Jednak z nich „O żydach i Maćku” z okolic Rakutowa i Bogusławic zaczynała się od znamiennego wprowadzenia: „Od początku świata były-ć to zawsze żydy głupie a złe...”¹⁸. Podobne opinie można było spotkać na Kaszubach i Pomorzu¹⁹. Po II wojnie w pojawiających się w powiecie włocławskim ulotkach pisano: „Każdy

¹⁴ D. Matelski, *Niemcy wyznania mojżeszowego w Drugiej Rzeczypospolitej*, „Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa”, 1995, t. 4, z. 2, s. 199-206; Cz. Łuczak, *Żydowska Rada Ludowa w Poznaniu (1918-1920)*, w: *Polska i Polacy. Studia z dziejów polskiej myśli politycznej XIX i XX wieku. Księga Pamiątkowa dedykowana Profesorowi Romanowi Wapińskiemu*, red. M. Mroczko, Gdańsk 2001, s. 191-199; M. Cygański, *Żydzi poznańscy, pomorscy oraz śląscy wobec Polaków i Niemców pruskich w latach 1816-1939*, „Studia Śląskie”, 1997, t. 55.

¹⁵ Por. uwagi: Sz. Bronsztejn, *Stosunki polsko – żydowskie przed Holocaustem we wspomnieniach okresu międzywojennego*, w: *Z historii ludności żydowskiej w Polsce i na Śląsku*, red. K. Matwijowski, Wrocław 1994, s. 132-133, 136; E. Łojko, *Stosunki narodowościowe w okresie międzywojennym oraz w czasie II wojny światowej utrwalone w pamięci społecznej mieszkańców małych miast*, „Studia Iuridica”, XXXI, 1996, s. 97-116.

¹⁶ Szerzej: R. K. Merton, *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Warszawa 1982.

¹⁷ J. Topolski, *Świat bez historii*, Poznań 1998, s. 153, 156.

¹⁸ O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 3, *Kujawy*, cz. 1, Wrocław – Poznań 1978, s. 190 oraz pokrewne opowieści np. „Żyd co się z hrabianką ożenił” (s. 187-190).

¹⁹ J. Szwanowski, *Polacy, Niemcy i Żydzi w Borach Tucholskich pod zaborem pruskim. Koegzystencja trzech kultur*, w: *Bory Tucholskie. Region wielu kultur i narodowości*, red. J. Woźny i W. Jastrzębski, Bydgoszcz – Tuchola 2009, s. 44.

niech tłucze PPR-owca, gdzie mu się tylko uda, komunistów i żydów. Żyd to zdrajca narodu polskiego”²⁰.

Przełamywanie stereotypów było niemal niemożliwe. Polska „prawda” o Żydach, Niemcach i żydowska czy niemiecka „prawda” o Polakach wiodły swój niezależny żywot. Jeśli skupimy się tylko na pierwszej, to zauważamy, że w miarę upływu lat ewoluowała. Do tradycyjnego kanonu przekonań XIX-wiecznych²¹, które były osadzone często jeszcze w realiach średniowiecza, dołączyły w XX wieku nowe²². W pewnej ilości przypadków część starych uległa wzmocnieniu lub podlegała przekształceniom. Za przykład może służyć wyobrażenie o antypolskiej działalności, sprzyjaniu wrogom kraju lub chęć jego opanowania (autonomia kulturalno-narodowa, Judeopolonia), utożsamianie każdego Żyda z komunizmem (Żydokomuna) czy przekonanie o istnieniu żydowskiego spisku.

Okres międzywojenny 1918/20-1939

Relacje polsko-żydowskie w okresie międzywojennym na Kujawach i Pomorzu charakteryzowały się lokalną specyfiką. Wpisywały się w nią uwarunkowania demograficzne, polityczne i gospodarcze. Czynniki ludnościowy odgrywał istotną rolę. Populacja Żydów w regionie rosła. W 1921 roku stanowili zbiorowość liczącą ok. 37 tys. osób a przed wybuchem wojny 45 tys. W części dawnego zaboru pruskiego (Pomorze Gdańskie, Kujawy zachodnie) ich odsetek wahał się od 0,3 do

²⁰ M. M. Chodakiewicz, *Żydzi i Polacy...*, s. 460.

²¹ A. Czarnowski, *Studjum o Żydach*, Warszawa 1880. Autor wymienia czynniki wywołujące pogardę i nienawiść Polaków do Żydów. Były nimi: wiara, tchórzostwo, lichwa, nieuczciwość, chciwość, brud, niedbałość, brak higieny, brak skłonności do zabawy i wesołości, dążenie do monopolizacji, próżność, pyszność, ceniecie wyłącznie własnej nacji, odwoływanie się do praw wykluczających miłość do innych narodów, zamieszkiwanie w miastach, zajmowanie się wyłącznie handlem, rzemiosłem i sztuką, brak humoru, nienawiść do cudzoziemców, mściwość wobec wrogów, zazdrość, biblijne gwałty i rzezie bez wyrzutów sumienia u ich żydowskich sprawców (zbrodnia jest dla nich cnotą), przekonanie o religijnej wyższości, życie w odosobnieniu, sprzedawanie innym padliny, której sami nie jedzą, lichwa, żywotność narodu żydowskiego.

²² W okresie I wojny i po odzyskaniu niepodległości pojawiły się nowe argumenty o zdradzie Polski przez Żydów, działaniu na jej szkodę. „knucie” przeciwko ustrojowi i bezpieczeństwu publicznemu, niewdzięczność za doznawane ze strony Polski łaski w przeszłości i terażniejszości, sprzyjaniu bolszewikom w 1920 roku (donosili, szpiclowali), co powiększyło liczbę chrześcijańskich ofiar, w przypadku kolejnej wojny należy się, że zajmą podobną postawę. Odrębnym zagadnieniem pozostającym stałym obiektem krytyki pozostawało zaangażowanie Żydów w życie gospodarczym. Poglądy te artykułowano w niezliczonej ilości publikacji. Na gruncie kujawsko-pomorskim np. „Tygodnik Polski” nr 16 z 1938, Śniatycz, *Odebrać żydom prawa polityczne*; „Dziennik Bydgoski” nr 18 z 1938, D. Wesolek, *Włocławek na nowej drodze. Z podróży po Wielkim Pomorzu. Rozmach gospodarczy – brak polskich hurtowni – czosnek, cebula, pejsy i chałaty – inwestycje, szczęśliwej drogi na Madagaskar*; „Głos Nieszawski” nr 289 z 1937, (W. A.), *W pochodzie o odżydzenie życia gospodarczego*; „Głos Nieszawski (Dzień Ciechociński)”, nr 90, 91, 92, 93 z 1938, J. Olszewski, *Duch i materializm żydowski nad życiem Polski*; Próby opisu zjawiska podejmowała się także prasa żydowska np.: „Włocławker Wochenblat” nr 2 z 14.01.1938 ורעז, קימעלעך שיטלאף רעד, „Włocławker Wochenblat” nr 23 z 14.06.1935, קעוואלקלאוו וויא סעטימעס-סטאג ויפ טעטיווויטקא יד

0,7% ogółu mieszkańców. W dawnym zaborze rosyjskim (Kujawy wschodnie, ziemia dobrzyńska) Żydzi stanowili od około 5 do 8% ogółu ludności (Tabela 1).

Tabela 1. Ludność żydowska na Kujawach i Pomorzu Gdańskim w latach 1921-1939

Region/Rok	1921	%	1931	%	1933	%	1935	%	1939	%
Pomorze Gdańskie	2927	0,3	3447	0,3	3400*	0,3	7175	0,6	7830	0,6
Kujawy wschodnie	22 218	8,1	24 600	7,4	26 000	7,5	24 400	7,2	25 000	7,1
Kujawy zachodnie	1 478	0,5	2 250	0,6	2260	0,7	2 400	0,7	2370	0,7
Ziemia dobrzyńska	10 068	5,7	9 050	4,6	9 090	4,6	9 508	4,7	9 800	4,7
Ogółem	36691	2,0	39347	2,0	40750	2,1	43483	2,2	45000	2,3

* Dane statystyczne z kwietnia 1934 r.

Źródło: *Pierwszy Powszechny Spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 roku. Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo Poznańskie*, „Statystyka Polski”, t. XXIV, Warszawa 1928, tabl. XI, s. 136; *Pierwszy Powszechny Spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 roku. Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo Pomorskie*, „Statystyka Polski”, t. XXV, Warszawa 1927, tabl. XI, s. 87; *Drugi Powszechny Spis Ludności z dn. 9.XII. 1931 r. Województwo pomorskie*, „Statystyka Polski”, Seria C, z. 75, Warszawa 1938, tabl. 10, s. 26; *Drugi Powszechny Spis Ludności z dn. 9.XII. 1931 r. Województwo poznańskie bez miasta Poznania*, „Statystyka Polski”, Seria C, z. 76, Warszawa 1938, tabl. 11, s. 36-45; *Gminy Wyznaniowe Żydowskie w województwie pomorskim w okresie międzywojennym (1920-1939). Zbiór studiów pod red. J. Szilinga*, Toruń 1995, passim; Z. Karpus, Z. Waszkiewicz, „Zagadnienie żydowskie na Pomorzu”: nieznanne opracowanie Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego z grudnia 1935 roku, w: *Żydowskie gminy wyznaniowe. Studia z dziejów kultury Żydów w Polsce*, red. J. Woronczaka, t. 1, Wrocław 1995, s. 195-196, 203; T. Kawski, *Kujawsko-dobrzyńscy Żydzi...*, tab. 2, s. 34; Por.: J. Sziling, *Gminy Wyznaniowe Żydowskie w województwie pomorskim w latach 1920-1939 (liczebność i rozmieszczenie)*, w: *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w województwie pomorskim...*, s. 49, 52.

W porównaniu z danymi sprzed I wojny światowej odsetek Żydów w części zaboru rosyjskiego uległ niewielkim zmianom. Utrzymywał się na poziomie od około 6 do 8%. Najbardziej spektakularne zmiany zaszły w byłym zaborze niemieckim. Powszechnym zjawiskiem stała się emigracja niemieckich Żydów. Ci ostatni w części kujawskiej stanowili w 1910 roku 1,3% ogółu ludności (3544 osób) a w 1921 – 0,5%. Na Pomorzu Gdańskim odpowiednio 0,8% (7946) i 0,3% (2387)²³. Z wielu mniejszych miejscowości wyjechali wszyscy. Czasem pozostały na ogół zamożne pojedyncze rodziny oraz osoby chore, stare i samotne. W większości populacja zmniejszyła się od 30-50 do 70%. W miejsce wyjeżdżających zaczęli napływać Żydzi z ziem byłego zaboru rosyjskiego, rzadziej austriackiego. W większości miejscowości z czasem zdominowali autochtoniczną ludność żydowską. Na Pomorzu Gdańskim w 1935 roku przybysze stanowili 91% populacji, w poszczególnych miejscowościach Kujaw odsetek ten wahał się od kilku procent (np. Fordon 9%, Inowrocław 50%, Bydgoszcz 65%, Kruszwica 70%) do 100 (Solec Kujawski)²⁴.

²³ Z. Karpus, Z. Waszkiewicz, „Zagadnienie...”, s. 195; T. Kawski, *Kujawsko-dobrzyńscy...*, s. 33-38.

²⁴ Z. Karpus, Z. Waszkiewicz, „Zagadnienie...”, s. 196; T. Waszkiewicz, *Żydzi w Inowrocławiu w okresie międzywojennym (1919-1939)*, Inowrocław 1997, s. 14, 40-45; Z. Biegański, *Mniejszość żydowska w Bydgoszczy 1920-1939*, Bydgoszcz 1999, s. 36-40; T. Kawski, *Gminy żydowskie pogranicza Wielkopolski, Mazowsza i Pomorza...*, passim; T. Kawski, *Mniejszość żydowska na Krajnie w XIX i XX*

W tych miejscowościach, w których odpływ ludności żydowskiej ustał, postępował powolny proces odbudowywania populacji, zwłaszcza większych ośrodkach takich jak np. Grudziądz, Toruń, Bydgoszcz lub tworzenia nowych (Gdynia)²⁵. Zjawisko to zaczęło budzić niezadowolenie miejscowych społeczności mimo, że odsetek Żydów nie przekroczył w szczytowym okresie rozwoju kilku procent (Bydgoszcz 1,6%, Gdynia 4,4%, Grudziądz 1,2%, Toruń 1,4%). Napływ, nawet niewielkich grup Żydów, budził niezadowolenie zwłaszcza w sytuacji, gdy w pierwszych latach niepodległości Polacy z nieskrywanym entuzjazmem przyjmowali powszechną emigrację Żydów i Niemców²⁶. Dawano temu wielokrotnie wyraz na łamach antysemitycznej prasy. W jednym z artykułów pt. „Atak Żydów na Pogranicze Pomorskie. Żydowskie pijawki na Krajnie” wskazywano, że napływ Żydów jest ściśle powiązany z rzekomym spiskiem działających na Pomorzu gmin i żydowskiej finansjery z Warszawy i Stanów Zjednoczonych. Przybysze, zdaniem autora publikacji, celowo byli dobierani według stopnia „ucywilizowania” tak, by nie zniechęcać miejscowej ludności – „[...] najpierw przyszli ‘bruneci’ wygoleni, za nimi młodzież, a w trzeciej partii: chałaciarze, należący do rodziny [...]”²⁷.

Napływ Żydów wywoływał zmiany socjotopograficzne i gospodarcze w poszczególnych przestrzeniach miejskich i to niezależnie od lokalizacji (były zabór niemiecki czy rosyjski). Postępował proces zagęszczania osadnictwa w określonych ulicach czy kwartałach miejskich, które w wielu przypadkach od setek lat pozostawały w dyspozycji Żydów. Koncentracja ludności żydowskiej w centrum miast i osad była powszechna. Wynikała z przesłanek historyczno-prawnych, społecznych, religijnych i bezpieczeństwa. Skutkiem pozostawało utrzymywanie się przekonania o „zażydzeniu” miast, a zwłaszcza ich centralnych części. W pewnej mierze teza ta znajdowała swoje rzeczywiste odzwierciedlenie zwłaszcza w części kujawsko-dobrzyńskiej regionu. Żydzi stanowili populację bardzo mocno zurbanizowaną. Na Kujawach wschodnich i w ziemi dobrzyńskiej w miastach mieszkało ok. 98-99% żydowskiej populacji, na Kujawach zachodnich ponad 99% a Pomorzu ok.

wieku, w: *Dziedzictwo kulturowe na Krajnie i Pałukach. Wybrane problemy z dziejów Krajny Nakielskiej (związki Krajny z Pałukami)*, red. S. Łaniecki, L. Skaza, Nakło nad Notecią 2004, s. 222-223.

²⁵ W Toruniu liczba Żydów wzrosła ze 147 w 1920 r. do 857 w 1939 r., w Bydgoszczy w analogicznych latach z 565 do 2057, w Grudziądzu z ok. 260 do 730. Największy przyrost zanotowała Gdynia. W 1931 roku mieszkało w niej 84 Żydów a w 1938 r. – 4500, tuż przed wybuchem wojny ich liczba zmniejszyła się do 1453 osób – M. Wojciechowski, *Polacy i Niemcy w Toruniu w okresie międzywojennym (1920-1939)*, w: *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w województwie pomorskim...*, s. 32-33; Z. Biegański, *Mniejszość...*, tab. 2, s. 40; W. Rermer, *Gmina Wyznaniowa Żydowska Okręgu Kartuskiego w latach 1920-1939*, w: *Gminy Wyznaniowe Żydowskie...*, s. 24-29, 33, 39-40; E. Alabrudzińska, *Żydowska Gmina Wyznaniowa w Grudziądzu w latach 1920-1939*, w: *Gminy Wyznaniowe Żydowskie...*, s. 75-76.

²⁶ Przykładowo: Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (APB), Starostwo Powiatowe Sępoleńskie 1920-1939 (SPS), sygn. 922, *Kwestionariusz dotyczący sytuacji w powiecie sępoleńskim z 21 kwietnia 1920 i 13 lipca 1920*; „Gazeta Bydgoska” 1922 nr 8 z 11 lipca, s. 4 (dotyczy Bydgoszczy), nr 18 z 22 lipca, s. 4 (Mroczy), nr 64 z 15 września, s. 4 (Gniewkowa).

²⁷ „Szabeskurjer” nr 6 z 25 kwietnia 1932; Por. K. Wrześnińska, *Obraz mniejszości narodowych w poznańskiej prasie konserwatywnej w latach 1918-1939*, Poznań 2002, s. 99-144.

82% (1921)²⁸. W miastach byłego zaboru rosyjskiego Żydzi stanowili zauważalną część ogółu mieszkańców w miastach i osadach miejskich. Ich odsetek wahał się w 1921 roku od kilkunastu procent (Aleksandrów Kujawski 12%) do kilkadziesiątu (np.: Włocławek 24%, Chodecz 27%, Ciechocinek 31%, Dobrzyń nad Drwęcą 48%, Izbica Kujawska 46%, Piotrków Kujawski 82%)²⁹. W centralnych częściach miast zagęszczenie pozostawało wysokie np. w Aleksandrowie Kujawskim na 5 ulicach mieszkało 77% populacji miejscowych Żydów, w Chodczu 100%, Ciechocinku 54%, Dobrzyniu nad Drwęcą 78%, Inowrocławiu 40%, Izbicy Kujawskiej 91%. W mniejszym stopniu dotyczyło to „części pruskiej” np. w Bydgoszczy 40%³⁰. Pochodną takiej sytuacji pozostawała koncentracja żydowskich sklepów, warsztatów i firm w centralnych częściach miast. To z kolei sprzyjało podsycaniu animozji o charakterze ekonomicznym i w pewnej perspektywie ułatwiało posługiwanie się hasłami typowymi dla antysemityzmu gospodarczego. Kwestie te pojawiły się na łamach regionalnej publicystyki już w drugiej XIX wieku i stopniowo zyskiwały na znaczeniu. Jednocześnie odwoływano się do kanonu tradycyjnych uprzedzeń³¹. W cytowanym już numerze „Szabeskurjera” apelowano: „[...] Krajniacy, zwłaszcza wy, kochani Sępolanie! – zamieńcie się w sępów i sprawcie wrogom ‘lanie’. Nie potrzebują to być zaraz kije, inną przecie skuteczniejszą posiadacie broń: Więcej okażcie braterstwa swoim, popierając rodzimy handel i przemysł, rzemiosło i rękodzieło [...]”³².

Mimo odpływu Żydów z Pomorza i Kujaw zachodnich pewne kwestie nie zostały rozwiązane a właściwie nie mogły być szybko rozwiązane. Dotyczyło to zwłaszcza kwestii majątkowych nie tyle osób indywidualnych, co mienia należącego do żydowskich gmin (korporacji) wyznaniowych. Wiele gmin niezgodnie z prawem zbywało mienie ruchome i nieruchome. Wielu z miejscowych Polaków chętnie nabywało po atrakcyjnych cenach żydowskie nieruchomości w sytuacji pewnego rodzaju przymusu sytuacyjnego, w jakim znaleźli się Żydzi niemieccy,

²⁸ *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej*, T. IX. *Województwo Pomorskie*, Warszawa 1926, s. VIII-IX; T. Kawski, *Kujawsko-dobrzyńscy...*, s. 38.

²⁹ T. Kawski, *Kujawsko-dobrzyńscy...*, s. 34-37.

³⁰ APB, Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu 1920-1939 (UWPT), sygn. 4485, 4496; T. Kawski, *Żydzi na Kujawach wschodnich i w ziemi dobrzyńskiej w okresie międzywojennym (1918-1939)*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie” 1999, t. 13, tab. 2, s. 141.

³¹ Ewolucję relacji polsko-żydowskich wnikliwie prześledził w końcu XIX wieku na łamach „Gazety Toruńskiej” M. Wojciechowski (*Problematyka ludności żydowskiej zaboru pruskiego na łamach „Gazety Toruńskiej” w latach 1867-1885*, w: *Polska i Polacy. Studia z dziejów polskiej myśli politycznej XIX i XX wieku. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Romanowi Wapińskiemu*, red. M. Mroczko, Gdańsk 2001, s. 483-502) wskazując na systematyczny wzrost postaw antysemitycznych, które pozostawały w ścisłym związku wraz ze zmieniającymi się wyznacznikami polityki pruskiej wobec ludności polskiej i zacieśnianiem współpracy żydowsko-niemieckiej.

³² „Szabeskurjer” nr 6 z 25 kwietnia 1932.

którzy optowali na rzecz Niemiec. Zarzucano im ponadto nielegalny wywóz towarów i pieniędzy z pomocą wojsk granicznych³³.

Mimo wymiany dużej części ludności żydowskiej obie społeczności żyły, z uwagi na różnice religijne i kulturowe, odrębnie. Wyjątek stanowiły nieliczne grupy Żydów zasymilowane z kulturą polską, w większym stopniu niemiecką. Krąg wzajemnych kontaktów pozostawał ograniczony. W części „niemieckiej” w najlepszym razie można było mówić o relacji typu „życie na dystans”³⁴. Stosunek do Żydów w dużej mierze warunkował negatywny kontekst skojarzeń kategorii pojęciowej „Żyd”³⁵. Nie było to jednak równoznaczne z nienawiścią. Jak zauważa Alina Cała: „[...] brak szacunku i pogarda dla innych mieściły się w ramach pokojowych stosunków, niekoniecznie zamykały możliwość przyjaźniejszych kontaktów [...]”³⁶. Żydzi jako społeczność nie kojarzyli się wyłącznie z cechami negatywnymi. Mimo akceptacji różnych form antysemityzmu wskazywano na korzyści płynące z zaangażowania się Żydów w rozmaite przedsięwzięcia istotne z punktu widzenia lokalnych społeczności³⁷.

Zasymilowani Żydzi i członkowie ich rodzin na ogół znajdowali się na uboczu życia gminy żydowskiej za sprawą najczęściej nieznamomości języka żydowskiego. Utrzymywali w ramach własnej grupy ściśle kontakty towarzyskie, żyjąc w „asymilatorskim getcie”, ponieważ nie znajdowali zbyt wielu możliwości nawiązania towarzyskich kontaktów z polską elitą. Postawy tej ostatniej zakładały, że Żyd pozostawał Żydem. Nawet jeśli dokonał konwersji i całkowicie spolonizował piętno „żydowskości” dawało o sobie znać w kolejnych pokoleniach. W polskiej tradycji posiadanie żydowskiego przodka traktowano i nadal traktuje się jako poważne „obciążenie”. Sprzyjało podejrzliwości i doszukiwaniu się ukrytych, złych intencji³⁸. Nieliczne przypadki przechodzenia chrześcijan na judaizm traktowano wręcz jako rodzaj zdrady narodowej³⁹. W mniejszym stopniu kwestie te podnoszono

³³ APB, SPS, sygn. 922, *Kwestionariusz dotyczący sytuacji w powiecie sępoleńskim z 21 kwietnia 1920*; APB, Wydział Powiatowy Sępólno, sygn. 1054, *Sprawozdanie o sytuacji w powiecie sępoleńskim z grudnia 1920*.

³⁴ Sz. Bronsztejn, *Stosunki...*, s. 129; Z. Karpus, Z. Waszkiewicz, *Zagadnienie żydowskie...*, s. 195. Zarys problemu asymilacji niemieckich Żydów omawia np. P. Schumann, *Über jüdische Deutsche und die Assimilation*, w: *Emancypacja – Asymilacja – Antysemityzm. Żydzi na Pomorzu w XIX i XX wieku*, red. Z. H. Nowak, Toruń 1992.

³⁵ Szerokie spektrum zagadnienia przedstawia: I. Jeziorski, *Od obcości do symulakrum. Obraz Żyda w Polsce w XX wieku. Antropologiczne studium przypadku*, Kraków 2009.

³⁶ A. Cała, *Wizerunek Żyda w polskiej kulturze ludowej*, Warszawa 1992, s. 13.

³⁷ Z. Waszkiewicz, *Dobrzyń nad Drwęcą w okresie międzywojennym (1918-1939)*, Toruń 2009, s. 120; T. Kawski, *Kujawsko-dobrzyńscy...*, s. 222-224.

³⁸ Szerzej: J. Lichten, *O asymilacji Żydów w Polsce od wybuchu pierwszej wojny światowej do końca drugiej wojny (1914-1945)*, „Zeszyty Historyczne”, Paryż 1977, z. 42; J. Lichten, *Uwagi o asymilacji i akulturacji Żydów w Polsce w latach 1863-1943*, „Znak”, 1988, nr 5-6; M. Fuks, *Żydowska inteligencja w Polsce 1918-1939*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego”, 1988, nr 3-4; A. Hertz, *Żydzi w kulturze polskiej*, Warszawa 1988; A. Landau-Czajka, *Syn będzie Lech... Asymilacja Żydów w Polsce międzywojennej*, Warszawa 2006.

³⁹ „Gazeta Bydgoska” 1922, nr 49 z 29 sierpnia, „Triumfujące żydostwo”, s. 2.

w „niemieckiej” części regionu gdzie liczba małżeństw mieszanych była większa, konwersja częstsza, a asymilacja z kulturą niemiecką powszechna. Jednak i tu istniała zauważalna rozdzielność. W zdecydowanej większości mieszane małżeństwa opuściły region. Ci, którzy pozostali, niezależnie od stopnia zasymilowania, relacje z Niemcami ograniczali do ścisłego współdziałania w sferze gospodarczej i politycznej dopóty, dopóki nie nastąpiła epoka narodowego socjalizmu. W zdecydowanej większości „zwyczajni”, przywiązani do zasad wiary i tradycji Żydzi, w swej masie na ogół należący do uboższych warstw, żywili rodzaj pogardy wobec zasymilowanych Żydów. W konsekwencji obie grupy odmiennie szły przez życie⁴⁰. Nie chciano natomiast wiązać się z Polakami stojącymi niżej w hierarchii społecznej, traktując je jako odstępstwo klasowe. Dotyczyło to zwłaszcza relacji między chłopem a handlującym Żydem. Dla pierwszego każdy Żyd jawił się jako „parch” zaś dla drugiego każdy chłop był godnym pogardy „pojerem” w przeciwieństwie do ziemiańskiego „puryca”. Sytuacja nieco komplikowała w relacjach, gdy Żyd stykał się z polskim czy niemieckim ziemianinem lub gdy chłop miał za sąsiada Żyda – właściciela majątku ziemskiego. Konflikty, niezależnie od wzajemnych ścisłych powiązań gospodarczych, pozostawał stałym, głęboko zakorzenionym, zjawiskiem. Indywidualny „dobry” Żyd w zbiorowej świadomości polskiego ziemianina, chłopca, robotnika, mieszczanina, arystokraty, ulegał „złej” mitologizacji w postaci wyzyskiwacza, oszusta, żerującego na narodzie polskim⁴¹.

Na gruncie relacji niemiecko-żydowskich dodatkowym czynnikiem antagonizującym pozostawały ich ścisłe powiązania w sferze politycznej i gospodarczej. Zjawisko to samo w sobie budziło zaniepokojenie polskich władz. Wpisywało się w podtrzymywanie przekonania o istnieniu antypolskiego sojuszu, który utrudnia proces polonizacji i odniemczania Pomorza i części Kujaw. Postawy te zaczęły się zmieniać w latach 30. XX wieku wraz z rosnącym znaczeniem ideologii narodowo-socjalistycznej wśród miejscowych Niemców. Wielu proniemiecko nastawionych Żydów zaczęło się dystansować i wycofywać ze współpracy i politycznego współdziałania z Niemcami. Inni decydowali się na emigrację lub przechodzili na pozycje „wewnętrznej emigracji”, odepchnięci przez Niemców i nieakceptowani przez Polaków. Do pewnego stopnia pozostawali w pełzającym, „zimnym” skonfliktowaniu z napływowymi Żydami. Tylko w niewielu miejscach udawało się osiągnąć konsensus (np. w Inowrocławiu)⁴².

⁴⁰ Szerzej: M. Wojciechowski, *Niemcy, Polacy i żydzi w Prusach Zachodnich w latach 1877-1920*, w: *Ze sobą, obok siebie, przeciwko sobie. Polacy, Żydzi, Austriacy i Niemcy w XIX i na początku XX wieku*, Kraków 1995; A. Elon, *Bez wzajemności. Żydzi-Niemcy 1743-1933*, Warszawa 2012, rozdziały 5-10.

⁴¹ Szereg spostrzeżeń na ten temat poczyniła np. R. Fiszman-Sznajdman, *Mój Lublin*, Lublin 1989, passim czy T. Richmond, *Uporczywe echo. Sztetl Konin. Poszukiwanie*, Poznań 2001, passim; J. Kutta, *Druga Rzeczpospolita i Kaszubi 1920-1939*, Bydgoszcz 2003, s. 292; T. Kawski, *Właściciele ziemscy wyznania mojżeszowego na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej*, w: *Pomorskie rody ziemiańskie w czasach nowożytnych*, red. W. Jastrzębski, Toruń 2004; „Gazeta Bydgoska”, 1922 nr 27 z 2 sierpnia (Notatka z Rypina o sytuacji niejakiego Bartla, s. 5).

⁴² Szerzej na przykładzie Inowrocławia: T. Łaskiewicz, *Żydzi...*, passim.

Do pewnego zbliżenia raczej o charakterze sytuacyjnym, dochodziło między Polakami, Niemcami i Żydami na forum lewicowych organizacji politycznych, zawodowych. Jednak ten rodzaj współpracy dodatkowo wzmacniał postawy antysemityczne i mnożył zarzuty o ścisłe związki z komunizmem. Znaczna część Żydów, podobnie jak Polaków czy Niemców należąca na ogół warstw zamożniejszych, mając wspólny interes ekonomiczny na ogół przechodziła nad swoimi religijnymi i kulturowymi odrębnościami do porządku. Chęć zysku odgrywała podstawową rolę i to niezależnie od politycznych preferencji. Wspólne przedsięwzięcia prowadzili z Żydami nawet przedstawiciele nurtu nacjonalistycznego, konserwatywnego, chadeckiego czy sanacyjnego. Postawy podlegały systematycznemu piętnowaniu na łamach prasy antysemitycznej czy nawet w postaci towarzyskiego bojkotu⁴³.

Wzrost ilości antysemitycznych wystąpień oraz skala agresji pojawiały się cyklicznie. Część z nich wpisywała się w ogólnopolskie mechanizmy zachowań. Inne miały regionalne uwarunkowania w mniejszy czy większy sposób powiązane z ogólną atmosferą relacji polsko-żydowskich.

Antysemityzm dał o sobie znać na znaczną skalę już od pierwszych dni istnienia II Rzeczypospolitej. Wiązał się z procesem kształtowania granic, sytuacją międzynarodową, wojną polsko-bolszewicką oraz określaniem podstaw ustrojowych. Ponieważ odbudowa państwa pozostawała procesem skomplikowanym i rozłożonym w czasie, stąd generowane napięcia rozkładały się na lata 1918-1922. W kolejnych nastąpiło pewne uspokojenie. Antysemityzm traci na znaczeniu. Jednak nie na długo. Ponownie, zwłaszcza na zachodzie kraju, daje o sobie znać po przewrocie majowym 1926 roku. Napięcia systematycznie rosną wraz z wielkim kryzysem gospodarczym. Po jego zakończeniu eskalacji sprzyja ewolucja programowa obozu sanacyjnego, który przejmuje m.in. w warstwie działań antyżydowskich, część programu środowisk nacjonalistycznych oraz absorbowanie przez różne siły polityczne haseł faszystowskiego i narodowego socjalizmu.

Wraz z odrodzeniem się Polski tempo i skala zachodzących zmian były zaskoczeniem dla Polaków, zwłaszcza w byłym zaborze rosyjskim. Społeczeństwo w swojej masie nie było przygotowane na demokratyzację życia i równouprawnienie w sytuacji, gdy toczyły się walki o granice, rywalizowano o charakter państwa, zakres praw i status mniejszości narodowych. Zwolennicy prawicy byli bliżsi idei państwa narodowego i koncepcji inkorporacyjnej. Ich oponenci opowiadali się za demokratyzacją i federacją. Skrajna lewica postrzegała zagadnienia w ujęciu internacjonalistycznym. W regionie, zwłaszcza na Pomorzu dominowały wpływy prawicy w tym głównie Związku Ludowo-Narodowego (od 1928 Stronnictwa Narodowego). Poważnymi wpływami cieszyła się centroprawica, chadecja oraz ugrupowania chłopskie. Ich programowy stosunek do mniejszości, zwłaszcza żydowskiej, był niechętny czy wręcz wrogi. W najlepszym wypadku można by go określić jako obojętny.

⁴³ T. Kawski, *Kujawsko-dobrzyńscy...*, s. 222-225; Z. Biegański, *Mniejszość...*, passim.

Należy także zwrócić uwagę na występujący dysonans pomiędzy oficjalnymi politycznymi programami a praktyką postępowania lokalnych liderów. Przykład ze Służewa w powiecie nieszawskim wskazuje na wyraźne tendencje wykluczające Żydów z życia publicznego. W *Uchwale Rady Gminnej Gminy Służewo* z dnia 13 sierpnia 1919 roku skierowanej do Rady Ministrów czytamy:

„a) żydzi jako obcokrajowcy i wrogowie Polski, nie mogą wybierać, ani też być wybierani na posłów do pierwszego Sejmu Zjednoczonej Polski, b) żydzi nie mają prawa nabywać ziemi w Polsce bądź drogą kupna, bądź drogą spadku, zarówno ziemi stanowiącej własność Państwa, jak i osoby prywatnej – czy to obszarnika, czy włościanina, c) żydzi nie mają prawa nabywać nieruchomości w miastach i osadach, d) żydzi nie mogą być ni właścicielami, ni dzierżawcami przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, jak i fabryk, tartaków, kopalń, domów zleceń, banków, lombardów itp., e) żydzi nie mogą być urzędnikami państwowymi zarówno w służbie cywilnej jak i wojskowej, f) żydzi, dotychczasowi właściciele ziemi, realności w miastach, osadach, przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych, zarówno i dzierżawcy, winni w przeciągu trzech lat interesy swoje zlikwidować i zakończyć, z tym jednakże aby Państwo Polskie miało pierwszeństwo nabycia tych interesów przed innymi nabywcami, oczywiście nabywcą może być tylko Polak..., żądamy unieważnienia mandatów poselskich, zdobytych w obecnych wyborach do sejmu przez żydów... zwalczać będziemy zwolenników równouprawnienia żydów – jako wrogów Polski, w sposób bezwzględny, wytrwale, aż do zupełnego zwycięstwa...”. jako powody takiego stanowiska wskazywano na odwieczną religijną wrogość wyrażaną jawnie i skrycie wobec wszystkiego co Polskie, dążą do podboju i utworzenia Judeo-Polski tzn. ziemi dla Żydów obiecanej, Żydzi byli sprawcami rozbiorów Polski odpłacając im za gościnę udzieloną przez Kazimierza Wielkiego, są sprawcami rozkładu zasad moralnych (pijaństwo, złodziejstwo, bandytyzm, szpiegostwo, rozpusta i bezwyznaniowość), jako naród z natury sprytniejszy, ruchliwszy, solidarny i wysoce arogancki w momencie przyznania im równych praw przejmie wszystkie placówki handlowe, przemysł oraz rządy w Polsce, spychając Polaków do roli parobków-niewolników, żydzi są wrogami krzyża – oni we Francji wprowadzili rozdział Kościoła od państwa i wprowadzili szkołę świecką – bezwyznaniową, państwa gdzie niema żydów, lub stanowią znikomy odsetek są szczęśliwe, są podli, plują Polakom w twarz domagając się na wiecach usunięcia Piłsudskiego, upadku Polski, likwidacji polskiej armii a popierając Trockiego i Lenina, prowokują skryte napady na polskich żołnierzy np. w Warszawie czy Lwowie, to żydzi organizują napady na Polaków, pogromy antyżydowskie są wymysłem prasy kierowanej przez żydów”⁴⁴.

Podobne niezrozumienie dla zachodzących zmian wykazywali w pewnej części mieszkańcy Sępólna. Podczas zebrania obywateli miasta 28 lipca 1921 roku

⁴⁴ A. Knyt, *Przeciw równości*, „Karta” 2002, nr 34, s. 56-57. Twierdzenia o wymyślanych przez środowiska żydowskich pogromach lub zrzucanie ich sprawstwa na samych Żydów, było częstym motywem różnych publikacji np. „Gazeta Bydgoska”, 1922 nr 48 z 27 sierpnia, s. 4, *Jak odbywały się pogromy żydów we Lwowie*.

przyjęto rezolucję, w której oprotestowano w przyjętej *Rezolucji* działania bolszewików w Rosji i w Polsce, migracji „[...] podejrzanych indywiduów pochodzących gdzieś z Kaukazu [...]”, którzy przyczyniali się do drożyzny oraz kontrolowania napływu Żydów: „[...] osoby wyznania mojżeszowego przybywający z innych dzielnic Polski względnie z bolszewji, (winny – przyp. T.K.) były (być – przyp. T.K.) ściśle badane co do ich pochodzenia (persanalji), dotychczasowej ich czynności w celu przybycia ich w nasze strony [...]”⁴⁵.

Wzajemne współżycie utrudniały pojawiające się oskarżenia o wrogie wobec polskich wojsk zachowania Żydów, którzy rzekomo w swej masie szpiegowali i współpracowali z okupantami. Przekonania tego rodzaju uzasadniały stosowanie represji. Jednak w większości sytuacji wynikały raczej ze złej woli, niewiedzy i niezrozumienia lokalnych uwarunkowań⁴⁶. Postawa wojsk polskich, zwłaszcza wywodzących się z terenów Wielkopolski, wobec miejscowej ludności i to nie tylko żydowskiej ale także kaszubskiej często była skandaliczna⁴⁷.

Do eskalacji przemocy doszło w Radziejowie w dniu 5 stycznia 1919 roku. Zastępca komendanta miejscowych wojsk żandarm A. Górny oskarżył całą gminę żydowską o wrogie zamiary. Dowodem miało być oddanie w godzinach porannych do jednego z żołnierzy strzału. Sprawca, zdaniem A. Górnego, był Żydem, ponieważ uciekł w kierunku ulicy Żydowskiej. W odwecie nałożył na gminę żydowską kontrybucję w wysokości 50 tys. marek polskich z terminem zapłaty jednej godziny. W przypadku odmowy zapłaty zagroził zburzeniem dzielnicy żydowskiej. Po rozmowach w kilkoma przedstawicielami żydowskiej społeczności przesunął termin płatności do godziny 11.00 w zamian za wydanie w ręce wojska osoby, która strzelała. Wzięto także zakładników: Markowskiego, Łęczyckiego, Rachwalskiego, Cohna, Zajfa. Dzięki wstawiennictwu miejscowego komornika sądu okręgowego Mieczysława Wściśko zatrzymanych zwolniono. W trakcie spotkania u członków gminy zebrano sumę 15 tys. marek niemieckich, które zaniesiono A. Górnemu. Gdy okazało się, że jest to suma niższa od wyznaczonej ogłoszono alarm w mieście. Wojsko zaczęło aresztować napotykanych Żydów. Napływająca ludność polska zaczęła gromadzić się na Rynku. Atmosfera zaczęła przypominać pogromową. Chcąc załagodzić sytuację Markowski wypłacił z własnych środków brakującą sumę 35 tys. marek. Grupę kilkudziesięciu aresztowanych Żydów pod eskortą odprowadzono do Magistratu, gdzie przeliczono pieniądze i pokwitowano ich odbiór. Tłum oczekujących na wyjaśnienia wojsko rozpuściło. W mieście zapanował spokój. Wyjaśnienia, jakie w kolejnych tygodniach składali przedstawiciele stron zdawały się raczej wskazywać na ewidentną chęć grabieży miejscowych Żydów, a całe zda-

⁴⁵ APB, SPS, sygn. 929.

⁴⁶ Por. np.: W. Koński, „Sprawa żydowska” podczas obrony Płocka w 1920 roku, „Płocki Rocznik Historyczno-Archiwalny” 1995, t. 1, s. 79-96.

⁴⁷ J. Szczepański, *Spółczesność Polski w walce z najazdem bolszewickim 1920 roku*, Warszawa 2000, s. 249-301; J. Kutta, *Druga Rzeczpospolita...*, s. 82-85.

rzenie z ostrzelaniem żołnierza raczej było sfingowane wyłącznie, by dostarczyć pretekstu⁴⁸.

W tym samym czasie do antyżydowskich rozruchów doszło we Włocławku. Zamieszki trwały od 5 do 8 stycznia 1919 roku. Zapoczątkował je wiec 5 stycznia zorganizowany przez Komunistyczną Partię Robotniczej Polski. Podczas jego trwania starła się grupa protestujących komunistów wznoszących hasła: „Precz z armią polską i policją” z grupą skandującą „Niech żyje armia i policja”. Około godz. 16.00 padły strzały. Wybuchła panika. Uciekających Żydów zatrzymywali postronni obserwatorzy i przetrzymywali do momentu pojawienia się żandarmerii. Równocześnie zaczęto atakować pojedynczych Żydów i wybijać szyby w kilku sklepach. Po godzinie tłum rozpędziła policja. W dwu następnych dniach tworzyły się niewielkie grupy bijące Żydów i niszczące witryny sklepowe, szyby w mieszkaniach prywatnych przy ulicach Nowej (3 Maja), Żabiej, Zielonym Rynku. Zrabowane towary (skóry i ubrania) interweniująca policja odebrała. Ostatniego dnia zając zebrał się w tłum składający się głównie z ludzi starszych. Wznoszono hasła: „Bij Żyda” i zachęcano do rabunku żydowskich sklepów. Tłum ponownie został rozpędzony przez policję⁴⁹. Powołana przez Radę Miejską Komisja Rozruchów Antyżydowskich ustaliła, że sprawcami rozruchów byli tak Żydzi jak i Polacy⁵⁰.

Niebawem „problem żydowski” pojawił się we Włocławku przy okazji wewnętrznych rozgrywek między zwalczającymi się organizacjami komunistycznych (grupą purmanowców i ich przeciwnikami) jak i komunistami a syjonistami. W bójce w dniu 15 stycznia 1919 roku z udziałem komunistów i syjonistów uczestniczyło kilkanaście osób. Powodem była próba uniemożliwienia zebrania przez Organizację Syjonistyczną funduszy na działalność szkół powszechnych dla dzieci żydowskich. Zajściom towarzyszyło wybicie szyb w synagodze przy ul. Królewieckiej⁵¹.

Kolejna fala napięć pojawiła się wraz z ofensywą bolszewicką 1920 roku. Armia Czerwona dotarła do lewego brzegu Wisły, zajmując pozycje naprzeciwko Włocławka i Nieszawy. Część działaczy żydowskich o poglądach lewicowych i syjonistycznych przewencyjnie aresztowano⁵². Większość Żydów przyjęła bierną postawę i oczekiwała na rozwój wydarzeń zachowując lojalność wobec państwa polskiego. Żydzi niemieccy, podobnie jak Niemcy, żywili nadzieję na zmianę granic w kształcie z przed 1914 roku⁵³. Władze gmin żydowskich np. we Włocławku w obliczu możliwości zajęcia miasta przez bolszewików wydały odezwę wzywającą

⁴⁸ Archiwum Akt Nowych (AAN), Kancelaria Cywilna Naczelnika Państwa w Warszawie 1918-1922, sygn. 179, *Memoriał Tymczasowej Żydowskiej Rady Narodowej w sprawie kontrybucji nałożonej na gminę żydowską w Radziejowie powiatu nieszawskiego*.

⁴⁹ Archiwum Państwowe w Toruniu. Oddział we Włocławku (APToW), Starostwo Powiatowe Włocławskie 1918-1939 (SPW), sygn. 328, *Rozruchy antyżydowskie we Włocławku w styczniu 1919 r.*; APToW, Magistrat miasta Włocławka (MmW), sygn. 235.

⁵⁰ APToW, MmW, sygn. 235.

⁵¹ APToW, SPW, sygn. 328.

⁵² *Inwazja bolszewicka a Żydzi. Zbiór dokumentów*, Warszawa 1921, z. 1, s. 156-157.

⁵³ J. Kutta, *Druga Rzeczpospolita...*, s. 107.

ludność żydowską do obrony państwa. Członkowie gminy np. Paweł Golde przez trzy dni finansował utrzymanie żołnierzy odpierających ataki wojsk bolszewickich na włocławskich bulwarach. Inni na równi z ludnością polską ponosili obciążenia na rzecz stacjonujących wojsk, uczestniczyli w pracach fortyfikacyjnych. W Lipnie w przeddzień zajęcia miasta przez bolszewików 12 sierpnia 1920 roku Rada Miejska powołała Miejską Straż Obywatelską. W jej składzie znaleźli się m. in.: ksiądz M. Sawicki, pastor Z. Michelis i rabin Samuel Brot. Młodzież sympatyzująca z komunizmem przedostawała się na tereny zajęte przez wojska bolszewickie i wstępowała do miejscowych „Rewkomów” i oddziałów milicji. W Lipnie, w tym pierwszym, znalazło się dwóch Polaków i Żyd Zuberberg, drugim 15-20 chrześcijan i 8 Żydów. Po aresztowaniu księdza, pastor i rabin wsparci przez wiernych przedłożyli petycję domagając się uwolnienia duchownego. Przyniosła oczekiwany rezultat. Ksiądz w synagodze podziękował żydowskiej społeczności za udzielone mu wsparcie. Inwazja zakończyła się śmiercią kilku Żydów będących właścicielami majątków ziemskich: Baumana, Szampana, Wronę. Przed Trybunałem Rewolucyjnym postawili m.in. zamożnego kupca Opatowskiego. Zwolniono go dopiero po całkowitym ograbieniu. W obronie Włocławka odznaczyli się, porucznicy Katz i Szymek. Ten ostatni został ciężko ranny. Stał się chwilowo obiektem zabiegów lokalnej elity dopóty, dopóki nie wyszło na jaw jego pochodzenie. W 1920 roku we Włocławku, Przedczu, Lipnie odnotowano wrogość wobec Żydów ze strony wojsk polskich przybyłych z terenu Wielkopolski. W Lipnie po wycofaniu się wojsk bolszewickich wojska polskie zaczęły rabunek żydowskich sklepów. Powstrzymał ich ksiądz M. Sawicki. Niebawem wkroczyły wojska „poznańskie”. Grabież ponowiono. Odbudowany Komitet Obywatelski (w jego składzie znajdowali się m.in. ksiądz M. Sawicki, pastor Z. Michelis i rabin Samuel Brot) na znak protestu podał się do dymisji. Aresztowano dwóch żołnierzy, ich koledzy zagrozili ostrzelaniem miasta, jeśli nie zostaną uwolnieni. Emocje opadły po zwolnieniu zatrzymanych, powszechnie wyrażano opinie, że Żydzi w Lipnie zachowywali się wobec bolszewików poprawnie, a plotki o strzelaniu do polskich oficerów i przygotowaniu we Włocławku 2 tys. kwiatów na powitanie bolszewików były nieprawdziwe⁵⁴. Podczas prowadzenia prac fortyfikacyjnych we Włocławku w dniach 20-21 sierpnia 1920 r. w obecności płk Gromczyńskiego żołnierze zmuszali pracujących Żydów do wznoszenia okrzyków: „Niech żyje Polska, niech zdechną Żydzi”. Wykorzystując zamęt zmuszano do wpłacania okupu za zwolnienie z prac fortyfikacyjnych, plądrowano sklepy, zdarzały się wypadki pobicia⁵⁵. Także w późniejszych

⁵⁴ *Inwazja bolszewicka...*, s. 94-95.

⁵⁵ Centralne Archiwum Wojskowe Warszawa Rembertów, Ministerstwo Spraw Wojskowych 1918-1939, sygn. I. 300.20.134, *List związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski z dnia 20 lipca 1935 r. do Duszpasterstwa Wyznań Niekatolickich; Inwazja bolszewicka...*, s. 94-96; T. Kawski, *Ludność żydowska na Kujawach...*, s. 143-144; „Włocławker Wochenblatt”, 1935, nr 39 z 4 października, s. 4.

latach zdarzały się przypadki rabunków, pobić z udziałem stacjonujących żołnierzy np. w Aleksandrowie Kujawskim, Brodnicy, Radziejowie, Rypinie⁵⁶.

W tym okresie często pojawiały się informacje o szpiegostwie na rzecz wrogów Polski. Żydów obarczano winą za złą sytuację ekonomiczną, inflację, Dość często na tym tle dochodziło do gorszących scen, zwłaszcza na dworcach kolejowych. Złą sławą cieszyła się np. Bydgoszcz⁵⁷. W charakterystycznej atmosferę tamtych lat wprowadza *Raport z zatrzymania Bernharda Zuber, wyznania mojżeszowego, na dworcu w Bydgoszczy z 13 sierpnia 1920 r.* Czytamy w nim m.in.: „[...] Aresztowany Bernhard Zuber..., kręcił się na dworcu tutejszym, dając trefnych odpowiedzi (co do – przyp. T.K.) celu swego przybycia. Zuber sam oświadczył, że synem cesarza Wilhelma nie jest, tylko kupcem i jeździ na linii Toruń-Warszawa i wódkę sprzedaje, ta kreatura pozornie niewinna, zdać się być szpiegiem ze sprytem żydowskim, gdyż (na – przyp. T.K.) różne pytania różnie odpowiada[...]”⁵⁸.

Kwestią budzącą duże emocje wywoływały przypadki dezercji zmobilizowanych do Wojska Polskiego Żydów. Na przykładzie Kujaw wschodnich i ziemi dobrzyńskiej ich odsetek był nieznacznie wyższy od udziału procentowego Żydów wśród ogółu ludności regionu. Kwestia stosunku Żydów do służby wojskowej, tak w okresie kształtowania się granic państwa jak i w kolejnych latach, pozostawała jednym z czynników antagonizujących relacje. Władze, były nastawione krytycznie z uwagi na stosunkowo wysoki odsetek Żydów uchylających się od służby wojskowej. W przypadku poboru w 1922 roku na obszarze Dowództwa Okręgu Korpusu VIII z siedzibą w Toruniu nie stawiło się 8% rekrutów narodowości żydowskiej. Wśród tych, którzy rozpoczęli służbę, w zależności od jednostki, w której służyli, zbiegostwo sięgało od kilku do kilkunastu procent np. w 15 Dywizji Piechoty w Bydgoszczy 4,3%, a w jednej z kompanii Wielkopolskiej Szkoły Podchorążych Piechoty w Bydgoszczy 13,3%. Z czasem problem zbiegostwa ulegał w DOK VIII marginalizacji. W 1936 roku wynosiło wśród Żydów 1,2% a rok później 1,1%. Mimo to negatywna opinia o żołnierzach narodowości żydowskiej utrzymywała się do wybuchu wojny. Powody tego stanu wiązały się z szerzeniem się ideologii syjonistycznej, lewicowych wśród części Żydów. W przypadku osób reprezentujących nurt religijnej ortodoksji służba w wojsku wydawała się czymś zbędnym odciągającym od studiów religijnych. Ponadto zmuszało do funkcjonowania w nieżydowskim środowisku, co dla religijnych Żydów było dużym wyzwaniem. Pewną rolę odgrywał także antysemityzm⁵⁹.

⁵⁶ APB, Okręgowa Komenda Policji Państwowej w Toruniu (OKPPT), sygn. 306; T. Kawski, *Gminy żydowskie pogranicza Wielkopolski, Mazowsza i Pomorza...*, s. 26, 197, 206.

⁵⁷ A. Skupień, *Ludność żydowska w województwie poznańskim w latach 1919-1939*, Poznań 2007, s. 54-55.

⁵⁸ APB, OKPPT, sygn. 306. *Raporty IV Komisariatu Kolejowego Policji Państwowej w Bydgoszczy z 13 sierpnia 1920.*

⁵⁹ W. Rezmer, *Kilka uwag o służbie wojskowej Żydów w jednostkach Dowództwa Okręgu Korpusu Nr VIII w Toruniu (1920-1939)*, w: *Emancypacja...*, s. 156-157, 162-163; T. Kawski, *Ludność żydowska na Kujawach...*, s. 143-144.

Wraz ze stabilizacją sytuacji geopolitycznej napięcia malały. Mimo to tzw. kwestia żydowska pozostawała stale obecna w życiu społeczno-politycznym. W większym stopniu dawała o sobie znać w byłym zaborze rosyjskim na Kujawach wschodnich i w ziemi dobrzyńskiej w mniejszym byłym zaborze pruskim. W tym pierwszym z uwagi na liczebność Żydów, w drugim z uwagi na dominację antagonizmu polsko-niemieckiego. Środowiska niechętne Józefowi Piłsudskiemu używały hasel antyżydowskich traktując je jako wygodną metodę służącą dyskredytacji politycznego przeciwnika. Ich zdaniem władza Naczelnika Państwa była możliwa dzięki istnieniu koalicji niemiecko-żydowskiej. Teżą tą posługiwano się także w okresie wyborów parlamentarnych i prezydenckich 1922 roku. Podobnie potraktowano obiór na Prezydenta RP Gabriela Narutowicza w 1922 roku. Było to rodzaj spisku a w konsekwencji zamachu na polskie interesy narodowe z udziałem parlamentarzystów żydowskich⁶⁰.

Podtrzymywanie niechętniej wobec Żydów atmosfery w regionie wynikało ze specyfiki politycznej. Wśród ludności polskiej największymi wpływami cieszył się ZLN oraz inne ugrupowania i organizacje o prawicowym obliczu jak Stronnictwo Mieszczańskie, Organizacja Monarchistyczna, „Samoobrona” przekształcona w 1921 roku w Towarzystwo „Rozwój”. Jedynym celem działalności ostatniej było szerzenie antyżydowskiej agitacji, zabieganie o „unarodowienie życia ekonomicznego”. Jednak jego aktywność w pierwszej połowie lat 20. pozostawała ograniczona. Bazowano na wsparciu prawicowych parlamentarzystów i przyjezdnych prelegentów, którzy agitowali podczas wieców i zebrań. Nawet spektakularnie antysemityczne zachowania niektórych liderów przynosiły niewielki efekt. Prezes toruńskiego oddziału „Rozwoju”, Zygmunt Wierzbicki, zamieścił we wrześniu 1921 roku na swoim domu w Toruniu przy ul. Słowackiego 37 napisy: „Żydom wstęp wzbroniony” i „Żydom i świniom wstęp wzbroniony”. Usunął je dopiero po wielokrotnych wezwaniach policji. Jednak dopiero po przewrocie majowym 1926 roku hasła antysemityczne zaczęły odgrywać coraz większą rolę w działalności niechętnych i wrogich Żydom organizacji i partii wpisując się w konflikt polskiej prawicy z obozem sanacyjnym⁶¹.

⁶⁰ „Gazeta Bydgoska” 1922 nr 45 z 24 sierpnia, s. 3. „Braterstwo polsko-żydowskie”: „[...] Idąc za przykładem wodza Piłsudskiego, który utrzymuje władzę dzięki bloku niemiecko-żydowskiego oficer w Radomia 72 p.p. podczas uroczystości pułkowej z udziałem rabina Kestenberga wygłosił przemówienie: 'Niech żyje rabin Kestenberg, niech żyje naród żydowski. Czas już zaprzestać antagonizmów pomiędzy narodami naszego kraju. Czyż nie jesteśmy dziećmi jednego Boga, obywatelami jednej ojczyzny. Czyż w ojczyźnie naszej nie ma dość miejsca dla mądrego, zdolnego i pożytecznego narodu żydowskiego? Wznoszę toast na cześć przedstawicieli żydowskich, którzy zaszczytili nas swoją obecnością. Mam nadzieję, że z przybyciem ich na naszą uroczystość rozpocznie się naszem kraju ukochanym okres tradycyjnego braterstwa polsko-żydowskiego'. Tak przemawiał 5 sierpnia 1922 oficer WP nie pijany, przytomny. Ten palestyński toast tłumaczyć można tylko przysłowiem 'ryba śmierdzi od głowy' [...]”. Szerzej o roli żydowskich parlamentarzystów – S. Rudnicki, *Żydzi w parlamencie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2004.

⁶¹ APB, OKPPT, sygn. 306, *Raport Posterunkowego Policji Państwowej do Komendy Okręgowej Policji Państwowej w Toruniu z 26 września 1921*; M. Wojciechowski, *Antysemityzm na Pomorzu w okresie międzywojennym (1920-1939)*, w: *Żydowskie gminy wyznaniowe. Studia z dziejów...*, s. 206-208. Podobne zajścia miały miejsce np. w Gnieźnie. Właściciel kawiarni „Esplanda” i Hotelu „Polonia” umieścili na

Następuje ożywienie aktywności Towarzystwa Samoobrony Społecznej „Rozwój”. Wiele oddziałów, które nie przejawiały aktywności lub zostały zlikwidowane, podjęło działalność. W Inowrocławiu podczas zebrania organizacyjnego 9 lutego 1927 roku przyjęto rezolucję:

„1. Potępiamy tych, którzy utrzymują stosunki ideowe, handlowe i towarzyskie z żydami i przechrztami; 2. Ostrzega się społeczeństwo polskie przed skutkami nieprzestrzegania hasła ‘Swój do swego po swoje’; 3. Zachęca się przemysł, kupiectwo i rzemiosło a/do tworzenia hurtowni chrześcijańskich, b/do planowego osiedlania się na kresach wschodnich, c/do rzetelności i uprzejmości w sprzedaży i takiej kalkulacji, aby mogły konkurować z żydem; 4. Żąda, aby wielkie warsztaty systematycznie popierały Tow. ‘Rozwój’ i życie narodowe; 5. Uważa się za wyrzutków społeczeństwa tych wszystkich, którzy żydom sprzedają ziemię, domy, odstępują im składy, mieszkania a nawet nazwiska swoje, wysługując się niby parobkowie, żydowskiemu kapitałowi”⁶².

Przedstawione założenia pozostawały aktualne w kolejnych latach dla większości antyżydowsko nastawionych środowisk i organizacji. Jednak stopniowo wraz z wielkim kryzysem gospodarczym i zmieniającymi się uwarunkowaniami wewnętrznymi postawy antyżydowskie ulegały radykalizacji. Używane hasła stawały się coraz bardziej zjadliwe. Zaostrzały się także metody działania. Tradycyjny antyjudajizm (antysemityzm religijny) w coraz większym stopniu staje się tylko tłem w stosunku do antysemityzmu gospodarczego, politycznego czy rasistowskiego. Nadal jednak dawał o sobie znać. W miastach i osadach miejskich pojawiały się rozlepiane nocami ulotki czy napisy na murach i chodnikach np. „Nie damy frymarczyć Żydom krwią Chrystusa Pana”. Inicjatorami działań było Towarzystwo Samoobrony Społecznej „Rozwój”, którego oddziały istniały m.in. we Włocławku, Bydgoszczy, Inowrocławiu. Po zatrzymaniu sprawców i przesłuchaniu przez policję, nie doszukiwano się znamion przestępstwa i zwalniano⁶³. O popularności tego typu antysemityzmu, może świadczyć fakt rozpowszechnienia na terenie Włocławka i okolic w 1923 (na łamach „Słowa Kujawskiego” z 16 listopada), w 1925 (w nakładzie 2,5 tys. egzemplarzy) i w 1931 roku (w listopadzie) „Pieśni Rozwojowców”. Jej autorem był Hilary Sowiński. Lokalnie została przerobiona przez niejakiego „Clarixa”. Melodia pochodziła z polskiego hymnu narodowego:

„Jeszcze Polska nie zginęła póki my żyjemy. Co nam zdrada Judy wzięła pracą odbierzemy. Precz, precz stąd żydzi..., Przemysł handel zagarnęli, wykupują miasta. Nie chcą świętować niedzieli, ich zuchwalstwo wzrasta. Kiedy żołnierzyki nasze bili wroga śmiało, złe żydowstwo jak apacze z okien w nich strzelało..., Płony zjada nam szarańcza letnia i zimowa, chce nam rządzić samozwańcza mniejszość naro-

drzwiach i oknach informacje o rezygnacji z obsługiwanie żydowskiej klienteli – „Gazeta Bydgoska”, 1922 nr 30 z 5 sierpnia, s. 4.

⁶² Cyt. za: T. Łaskiewicz, *Żydzi...*, s. 58-59.

⁶³ APToW, SPW, sygn. 358.

dowa. Pełza sobie w skórze złotej ta żydowska zmija. Dusi Polskę swemi sploty i jadem zabija”⁶⁴.

W kolejnych latach pojawiały się różnorodne druki propagujące antysemityzm np. „Piosenki antyżydowskie”, „Mazurek przeciwżydowski”, „Monolog pikieciarza”⁶⁵. W Bydgoszczy drukowano Protokoły Mędrców Syjonu⁶⁶. W postawach patriotycznych Żydów strona polska dopatrywała się zawsze innych powodów takiego zachowania np. chęci zysku⁶⁷.

Przybywało organizacji, które odwoływały się do treści antyżydowskich. Kwestie bojkotu ekonomicznego propagowały działające w regionie organizacje jak Związek Towarzystw Katolickich, Komitet Młodzieży Kupieckiej, Stowarzyszenie Drobnych Kupców, Związek Polski, Liga Obrony Ojczyzny i Wiary, Związek Kupców Chrześcijańskich, Związek Towarzystw Kupieckich w Toruniu, Straż Porządkowa, Bractwo Strzeleckie, organizacje kombatanckie. W latach 1926-1928 postępuje radykalizacja wraz z ukształtowaniem się struktur Obozu Wielkiej Polski (OWP), Ruchu Młodych OWP. Obie organizacje często występowały pod szyldem Komitetu Obrony Narodowej, Samoobrony Narodu. Z czasem pojawiają się także działająca w regionie Polska Partia Narodowo-Radykalna, Związek Młodzieży Narodowej czy struktury Obozu Narodowo-Radykalnego, Związku Młodych Narodowców, Drużyny Stalowe Związku Młodzieży Polskiej⁶⁸. Od antysemitów nie była wolna Chrześcijańska Demokracja ale także i inne ugrupowania jak Narodowa Partia Robotnicza, Narodowa Partia Chłopska, ugrupowania chłopskie, a zwłaszcza powiązane z nimi organizacje młodzieżowe Związek Młodzieży Wiejskiej „Siew” czy Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici”. W mniejszym stopniu resentymenty antyżydowskie dawały o sobie znać w określonych sytuacjach nawet w ugrupowaniach lewicowych⁶⁹.

Pomorze i Kujawy pozostawały regionami, gdzie wydawano wiele tytułów prasowych, których wydawcy posługiwali się antysemitką retoryką. Na Pomorzu główną rolę ogrywało wydawane od 19 grudnia 1920 roku powiązane z endecją

⁶⁴ APToW, SPW, sygn. 382.

⁶⁵ Archiwum Państwowe w Poznaniu (APP), Urząd Wojewódzki w Poznaniu 1919-1939 (UWP), sygn. 5707. *Sprawozdania prasowe z województwa poznańskiego za I-IV 1938*; APToW, SPW, sygn. 417; „Włocławker Wochenblatt” 1938 nr 2 z 14 stycznia.

⁶⁶ Z. Biegański, *Mniejszość...*, s. 122.

⁶⁷ „Słowo Kujawskie”, 1923, nr 114. Na szyldzie w sklepie J. Kruszyńskiego na rogu 3 Maja i Przedmiejskiej właściciel wymalował godło państwowe, co wywołało zjadliwą krytykę prasową.

⁶⁸ APToW, SPW, sygn. 382, *Sprawozdania... za sierpień, październik-grudzień 1932 r.*; ibidem, sygn. 388a, *Sprawozdanie KPPPW... za grudzień 1932 r.*, ibidem, sygn. 391, passim; ibidem, sygn. 393, *Sprawozdanie... za marzec 1933 r.*, ibidem, sygn. 408, *Sprawozdanie UWW nr 5 z 10 czerwca 1936 r.*; APToW, Starostwo Powiatowe Nieszawskie w Aleksandrowie Kujawskim – Dopyły (SPN-Dopyły), *Sprawozdania za luty i grudzień 1936 r.*; Janusz, *Wobec żydowskiego zagrożenia*, „Tygodnik Polski”, 1934, nr 24, s. 304; APB, UWPT, sygn. 4607, 4608; APToW, Starostwo Powiatowe Lipnowskie 1918-1939 (SPL), sygn. 2; „Głos Nieszawski”, 1933, nr 8 z 25 lutego, s. 5. Z. Biegański, *Mniejszość...*, s. 114-118, 124; T. Łaskiewicz, *Żydzi...*, s. 59; M. Wojciechowski, *Antysemityzm...*, s. 211, 217.

⁶⁹ APB, UWPT, sygn. 2555; „Orędownik” 1938 nr 99 z 21 kwietnia, s. 6, *Życie polityczne na Pomorzu*.

„Słowo Pomorskie”. Obiektem krytyki pozostawały głównie powiązania Żydów z ideologią lewicową i wkładem Żydów w upadek polskiego rzemiosła, przemysłu i handlu. Od 17 grudnia 1922 „Słowo Pomorskie” artykułem *Swój do swego* zapoczątkowało szeroko zakrojoną akcję uświadamiającą zagrożenie polskiego stanu posiadania ze strony środowisk żydowskich oraz konieczność ich czynnego zwalczania. W podobnym duchu zmienia się nastawienie wydawcy „Gazety Bydgoskiej”, w której od nr 4 pojawił się początkowo niewielki objętościowo dział „Sprawy żydowskie”. Z czasem systematycznie się rozrastał. Na Kujawach najważniejszą rolę odrywał „Dziennik Kujawski” i „Słowo Kujawskie” (wydawane do 1929). W przypadku obu tytułów możemy dostrzec rosnącą radykalizację wyrażanych poglądów. Początkowo ton artykułów, zwłaszcza w „Dzienniku Kujawskim” nie był zbyt agresywny. Ograniczał się do propagowania bojkotu. Krytykowano przypadki malowania haseł antyżydowskich na sklepach. Propaganda wznosiła się przed świętami Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy. Bardziej zjadliwe teksty pojawiały się w „Słowie Kujawskim”. Ostatecznie charakter obydwu publikatorów, z punktu widzenia antyżydowskości, wyrównał się. Świadczyła o tym m.in. forma reklamy „Ogłaszajcie się w Dzienniku Kujawskim piśmie antyżydowskim”⁷⁰. W latach 30. coraz większą rolę w propagowaniu treści antyżydowskich odgrywał także, „Głos Nieszawski”, „Głos Nieszawski (Dzień Ciechociński)”⁷¹, „Gazeta Sępoleńska”, „Tygodnik Polski”, „Przegląd Zachodni”, „Orędownik”, „Gdyńska Samoobrona”, „Hasło Wybrzeża Polskiego”, „Gazeta Gdyńska”, „Pod Pręgierzem”, „Słowo Pomorskie”, „Głos Wąbrzeski”, „Gazeta Wąbrzeska”, „Lech”, „Kurier Poznański”, „Dziennik Gnieźnieński”⁷².

Niektóre z czasopism zaczęły specjalizować się wyłącznie w propagowaniu treści antysemitycznych. Pierwsze czasopisma tego rodzaju pojawiły się na Kujawach i Pomorzu w 1924 roku. W Toruniu przez krótki czas wydawano „Pręgierz Pomorski”. Redagował go Bolesław Drogomirecki. Znacznie dłuższy żywot miał wydawany w Bydgoszczy periodyk o zasięgu ogólnopolskim „Szabes-Kurier. Widowisko humorystyczno-satyryczne, ukazujące się w co drugi szabes”. Pierwszy numer ukazał się 6 września 1924 roku jako organ oddziału Stowarzyszenia Samoobrony Społecznej „Rozwój”. Redaktorem i wydawcą był Michał Kulik. Nakład nie przekraczał 5 tys. egzemplarzy. Zamieszczano na jego łamach niezwykle zjadliwe, prymitywne w swej formie, teksty wyszydające żydowską kulturę i obyczaje oraz

⁷⁰ *Inwazja bolszewicka...*, s. 96-97; M. Wojciechowski, *Antysemityzm...*, s. 208-209; T. Łaszkiwicz, *Żydzi...*, s. 59-61; „Gazeta Bydgoska” 1922 nr 4 z 6 lipca; „Słowo Kujawskie” 1924 nr 48 z 27 lutego, s. 3-4, nr 55 z 6 marca, s. 3.

⁷¹ Cykl artykułów J. Olszewskiego pt. *Duch i materializm żydowski na życiu Polski*, „Głos Nieszawski (Dzień Ciechociński)” 1938 nr 90 (z 16-18 kwietnia), nr 91 (z 20 kwietnia), nr 92 (z 21 kwietnia), nr 93 (z 22 kwietnia).

⁷² APToW, SPW, sygn. 382; „Tygodnik Polski” 1934, nr 26 z 24 czerwca 1934 r., ibidem, 1939, nr 1 z 1 stycznia, s. 5; „Głos Nieszawski” 1937 nr 289 z 16 grudnia, s. 12, *W pochodzie o odżydzenie życia gospodarczego*; W. Rezmer, *Gmina Wyznaniowa Żydowska Okręgu...*, s. 45; Z. Waszkiewicz, *Gmina Wyznaniowa Żydowska w Golubiu w latach 1920-1939*, w: *Gminy Wyznaniowe Żydowskie...*, s. 128; A. Skupień, *Ludność żydowska...*, s. 38-71.

obrazowe ilustracje. Powszechną praktyką pozostawało odwoływanie się do szantażu, pomówień, zastraszania, wulgaryzmów typu: „Żydzi mordercy”, „wstrętne jak karaluch żydzisko”, „plugawy srul”, „szabesgoj ksiądz” (Ryciny 1-14). Pismo po latach zaliczono do jednego z najbardziej antysemitycznych w Polsce, obok poznańskich tygodników „Pod Pręgierz” i „Samoobrona Narodu”. Mimo rozlicznych procesów sądowych, w atmosferze politycznych protestów żydowskich parlamentarzystów, pismo ukazywało się do 1939 roku. Czasowo zmieniano jego nazwy np. na „Szabes Kurjer. Zbudź się i walcz!”, „Alarm (Szabes-Kurjer), „Osa. Zbudź się i walcz!”, „Front Narodowy”, „Bicz Narodowy”, „Pod Pręgierz” W Bydgoszczy drukowano także przez pewien czas antysemityczny „Front Aryjski”⁷³. Podobny charakter miały pisma wydawane w Toruniu i Grudziądzu: „Między oczy” (od 1931) i „Samoobrona”. W 1933 roku „Między Oczy” zmieniło nazwę na „Prawda w Oczy” a w 1934 na „Głos Grudziądzki”. Obok skrajnie antysemitycznej frazeologii odwoływano się w podobnym duchu wobec ludności niemieckiej. Wydawano je do 1939 roku. W latach 1933-1938 wydawano w Grudziądzu „Samoobronę”. Redagował ją Stanisław Krawczyński. Posiadało swoją mutację „Gdyńska Samoobrona”. W Gdyni kolportowano także czasopismo „Pod Pręgierzem”⁷⁴.

Ewolucja poglądów w tzw. sprawie żydowskiej miała miejsce nawet na łamach poważanego „Ateneum Kapłańskiego”. Piszący w nim duchowni najczęściej wykładający we Włocławskim Seminarium Duchownym w latach 20. i do połowy lat 30. XX wieku sporadycznie zabierali głos w sprawach żydowskich. Jeśli pojawiały się głosy krytyki, to ograniczały się do wątków biblijnych lub ogólników⁷⁵. Po 1935 roku publikacje traktujące o Żydach stały się częstsze. Ich ton bardziej zjadliwy. Wskazywano jednak na bezpodstawność rasizmu będącego: „[...] przejawem ateizmu germańskiego, prowadzącego..., walkę z Bogiem transcendentnym, na miejscu którego stawia bóstwo fizjologiczne, ziemską – rasę germańską [...]”⁷⁶. Żydów obarczano w dużej mierze odpowiedzialnością za szerzenie się komunizmu a „[...] wzrastający nastrój antyjudaistyczny ma źródło niewątpliwie i w komunistycznej robocie Żydów. Jest on nie wyrazem nienawiści ludności polskiej, ale wyrazem samoobrony społeczeństwa polskiego [...]”⁷⁷. Najpełniejszy obraz stanowiska Kościoła w końcu lat trzydziestych wobec ludności żydowskiej, jej roli, znaczenia i stosunku do niej dał ks. Michał Morawski w artykule „Stanowisko Kościoła wobec niebezpieczeństwa żydowskiego w dawnej Polsce”⁷⁸. Uznał, że: „[...] Niebezpieczeństwo

⁷³ Biblioteka Wojewódzka im. Dr Witolda Bełzy w Bydgoszczy, Kolekcja: „Szabes Kurjera”; Z. Biegański, *Mniejszość żydowska...*, s. 114-120.

⁷⁴ M. Wojciechowski, *Antysemityzm...*, s. 217-218.

⁷⁵ S. Wojsa, *Liga Katolicka*, „Ateneum Kapłańskie”, 1927, t. 19, z. 3, s. 269; F. Konieczny, *Chrześcijaństwo wobec ustrojów życia zbiorowego* (cz. 1), „Ateneum Kapłańskie”, 1932, t. 30, z. 2, s. 132-136; S. Wyszynski, *Kultura bolszewizmu a inteligencja polska*, „Ateneum Kapłańskie”, 1934, t. 33, z. 1, s. 42.

⁷⁶ M. L. Kaczmarek, *Na froncie walki z rasizmem*, „Ateneum Kapłańskie”, 1935, t. 35, z. 4, s. 384.

⁷⁷ A. Roszkowski, *Radykalizm społeczny: jego objawy i skutki*, „Ateneum Kapłańskie”, 1937, t. 39, z. 1, s. 32.

⁷⁸ „Ateneum Kapłańskie”, 1938, t. 41, z. 1, s. 1-22, z. 2, s. 115-136.

żydowskie zawsze było aktualne..., a szczególnie w Polsce... Dzisiaj, kiedy zdrowy odruch obrony przed zalewem i niebezpieczeństwem żydowskim..., budzi się, wzrasta i z dniem każdym zmagają na siłach, poznanie przepisów kościelnych... o Żydach pozwoli nam w pracy nad odżydzeniem naszego kraju kroczyć pewną i utartą od wieków drogą nauki Kościoła [...]”. Jedyną drogą, którą autor pozostawiał Żydom było nawrócenie się na katolicyzm⁷⁹.

Postawa księży pozostawała w ścisłym związku z postawami wiernych. Hierarchowie Kościoła katolickiego diecezji pelplińskiej zwalczali wszelkie mniejszościowe związki wyznaniowe. Postawa ta dotyczyła nie tylko wyznawców judaizmu ale i rozmaitych wyznań reformowanych np., na metodystów, adwentystów, badaczy Pisma Świętego, Polski Narodowy Kościół Katolicki⁸⁰. Z inicjatywy lokalnych środowisk katolickich dochodziło do brutalnych ataków na przedstawicieli innych wyznań chrześcijańskich⁸¹. W tym duchu wystąpienia antysemitki inspirowane względami religijnymi należy traktować jako rodzaj pewnej normy w relacjach międzywyznaniowych typowych dla pewnej epoki. Czasy w których kościół rzymski uznał za sprawą Jana Pawła II, że: „Postawa kościoła wobec ludu Boga Starego Testamentu – Żydów – może być tylko jedna: są oni naszymi starszymi braćmi w wierze [...]” miały dopiero nadejść⁸². Podobnie jak ekumenizm⁸³.

Wielu księży w sposób jawny inicjowało rozmaite przedsięwzięcia antysemitki. Z regionem było związanych kilku księży, którzy czynnie przyczyniali się do szerzenia antyżydowskich uprzedzeń. Współczesne interpretacje działań np. w odniesieniu do ks. prof. Józefa Kruszyńskiego („polemista antyżydowski”) należy uznać za „nieporozumienie” zważywszy na fakt, że we Włocławku opublikował kilka antyżydowskich publikacji np. *Polityka żydowska* (1921), *Dążenia żydów w dobie obecnej* (1921), *Niebezpieczeństwo żydowskie* (1923), *Rola światowego żydostwa* (1923), *Antysemityzm, Antyjudaizm, Antygoizm* (1924), *Żydzi a świat chrześcijan* (1925), *Żydzi a Polska* (1938). Prowadził aktywną akcję odczytową, publicystyczną i dydaktyczną we Włocławskim Seminarium Duchownym, Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, a potem jako rektor tego ostatniego⁸⁴. Znanym ze swego nieprzejednanej antyżydowskości był także ks. Ignacy Charszewski, proboszcz parafii w Dobrzyniu nad Drwęcą. Prowadził z nimi „prywatną wojnę” nawołując do bojkotu towarzyskiego i gospodarczego. Publikował zjadliwe teksty na łamach

⁷⁹ „Ateneum Kapłańskie”, 1938, t. 41, z. 1, s. 1-3.

⁸⁰ Z. Waszkiewicz, *Stosunek administracji państwowej województwa pomorskiego i kurii biskupiej w Pelplinie do mniejszościowych związków wyznaniowych w latach 1920-1939*, w: *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w województwie pomorskim...*, s. 73-75.

⁸¹ Z. Waszkiewicz, *Stosunek...*, s. 89-92; Z. Waszkiewicz, *Stosunki wyznaniowe w Toruniu (1920-1939)*, w: *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w Toruniu w XIX i XX wieku*. Zbiór studiów pod redakcją M. Wojciechowskiego, Toruń 1993, s. 112-114.

⁸² Cyt. za: <http://religie.wiara.pl/doc/814733.Nasi-starsi-bracia-w-wierze> [11.02.2013].

⁸³ E. Ozorowski, *Słownik podstawowych pojęć teologicznych*, Warszawa 2007, s. 76.

⁸⁴ Szerzej: K. Rulka, *Książd Józef Kruszyński – włocławski antysemita?*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie”, 2000, t. 14, s. 167-192.

„Głosu Pomorskiego”, „Gazety Wąbrzeskiej”. W październiku 1937 roku zorganizował w Dobrzyniu misję z udziałem toruńskich redemptorystów i znanego pogromcy Żydów i masonów ks. Mariana Wiśniewskiego. Kulminacyjnym punktem była procesja, w której wzięło udział około 4-5 tys. osób. Miasto zdaniem księdza „na chwilę odżydziało”, ponieważ Żydzi pochowali się w domach. Na Kaszubach pod wpływem ks. Bernarda Łosińskiego endecja w powiecie kartuskim zorganizowała w październiku 1935 „miesiąc propagandy antyżydowskiej”⁸⁵.

„Kwestia żydowska” i stosunek do niej wywołał spór pomiędzy gimnazjalistami włocławskimi. Uczniowie z Gimnazjum im. Długosza odcięli się od wszelkiej współpracy z kolegami Żydami. Pozostali uczniowie, głównie z Gimnazjum Ziemi Kujawskiej, uznali że stanowisko to było sprzeczne z „zasadami humanistycznymi oraz prawem”, świadczyło o brutalności i szowinizmie. Jednocześnie autorzy manifestu wskazywali, że nie są judeofilami, lecz ich celem była walka z wszelkimi elementami rozkładowymi, wśród których wymieniono m.in. bolszewików i Żydów. O podstawie klasyfikacji, jaka z tego rozróżnienia wynikała tj. na „dobrych” i „złych” Żydów nie mogło świadczyć pochodzenie lecz postawa⁸⁶. Elementy rasistowskie, których nuty zaczęły pobrzmiwać w powyższym apelu, zaczęły ujawniać się z większą częstotliwością w latach następnych. W ulotce pt.: „Do Wszystkich Kolegów Katolików – Polaków wszystkich Szkół Średnich i Zawodowych na terenie miasta Włocławka” z listopada 1931 roku pisano:

„[...] Musimy w sposób pozytywny wystąpić przeciw rasie semickiej, która przez terror chce zniszczyć nasze prawa, a co za tem idzie wolność i z naszego kraju polskiego gdzie króluje Orzeł Biały..., uczynić państwo żydowskie..., Trzeba ukrócić, póki czas panoszącej się tłuszczy żydowskiej [...]”⁸⁷.

W latach trzydziestych rośnie liczba i agresja wystąpień antysemitów. Praktycznie we wszystkich miejscowościach regionu pojawiały się ulotki, plakaty, napisy nawołujące do bojkotu ekonomicznego typu: „Świnia ten, kto popiera żyda”, „Nie kupuj u żyda”, „Żydzi – złodzieje Polski”, „Polacy! Hasłem naszym Polska bez żydów”, „Polska dla Polaków”, „Polak popiera tylko Polaków”, „Swoj do swego i po swoje”, „Żydowski podarek na święta Bożego Narodzenia, to obraza Dzieciątka Bożego, dlatego kupujcie tylko u swoich a nie u żydów”, „Niebezpieczeństwo żydowskie jest wielkie i bliskie. Każdy Polak-chrześcijanin ma święty obowiązek obrony przez zażydzeniem naszego polskiego miasta, a spełni go, pamiętając zawsze o hasle: Swoj do swego po swoje!”, „Żyda zawsze oszuka! Towar żydowski to wybrakowane resztki i odpadki zmurszałe”, „Jeśli chcesz, by dzieci Twoje nie były w przyszłości w niewoli żydowskiej, nie kupuj nic u żyda!”.

Antagonizm przybierał czasem specyficzną postać. W Brześciu Kujawskim przekształcił się latem 1932 roku w spór o ławki na skwerze miejskim. Jego istota sprowadzała się do rzekomo „większego prawa” do korzystania z nich Polaków niż

⁸⁵ Z. Waszkiewicz, *Dobrzyń nad Drwęcą...*, s. 123-126; J. Kutta, *Druga Rzeczpospolita...*, s. 292.

⁸⁶ E. Grzymała, *Kwestia żydowska*, „Echo”, 1925, z. 2 (kwiecień).

⁸⁷ APToW, SPW, sygn. 382; T. Kawski, *Ludność żydowska na Kujawach...*, s. 146, przypis 53.

Żydów. Źródłem konfliktu było pobicie w dniu 23 kwietnia 1932 roku przez trzech Żydów dwóch chłopców, chcących kupić chleb. Żydzi byli w trakcie obchodów święta Pesach i sądzili, że domagający się wejścia do domu i krzyczący pod oknami chłopcy robili to celowo. Skutkiem pobicia było okaleczenie jednego z chłopców, który straciło oko⁸⁸. „Akcji ławkowej” towarzyszyły bójki i pobicia, akcja plakatowa oraz obrzucanie się epitetami przez obie ze stron. Hasła antysemityczne nie odbiegały od pewnej obowiązującej normy („Nie kupuj u Żyda”, „Nie popieraj wroga Polski”). Te kierowane pod adresem Polaków miały charakter obraźliwy: np. „Polskie świnie” lub uwypuklały biedę: „[...] Naród polski przyjdzie do nas, na kolanach, po kawałek chleba [...]”. Jesienią 1932 roku nastroje społeczne wśród mieszkańców Brześcia Kujawskiego policja określiła jako „ostre”. Powód był podobny, co wiosną. Chcący kupić chleb zakłócili uroczystości święta Jom Kipur piekarzowi. Przechodzący ulicą dwaj Żydzi zaatakowali pukających w okno chłopców. Młodszemu (8 lat) złamano nogę, starszego (16 lat) podbito⁸⁹. W Fordonie wiosną 1931 roku zdemolowano żydowski cmentarz. Podobny los spotkał w 1938 roku nekropolię w Koronowie⁹⁰.

W listopadzie 1931 roku we Włocławku doszło do kilkudniowych wystąpień antysemitycznych po upowszechnieniu informacji o śmierci studenta Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, członka Młodzieży Wszepolskiej, Stanisława Waclawskiego. W dniach 11 i 12 listopada anonimowi autorzy rozesłali odezwy wzywające do udziału w „wiecu przeciwsemickim” w dniu 15 listopada. Działania były koordynowane przez Komitet Antyżydowski. Już w dniu upowszechnienia odezw narastała fala agresji. Ulicami chodziły niewielkie grupy wznoszące antysemityczne okrzyki. W szkołach na tablicach wypisywano hasła i wznoszono okrzyki: „Bić żydów”, „Precz z żydostwem”. Ich apogeum przypadło na 11, 12 i 15 listopada. Po nabożeństwach w kościołach zbierały się niewielkie grupy wznoszące okrzyki antysemityczne. Inspiratorami zajęć była głównie młodzież ucząca się w Szkole Rzemieślniczo-Przemysłowej, Gimnazjum im. J. Długosza, Gimnazjum Ziemi Kujawskiej. Wieczorem 11 listopada zebrał się w kilku miejscach tłum, do którego dołączyły „męty społeczne”. Zajściom towarzyszyło wybijanie szyb w mieszkaniach prywatnych, synagodze przy ul. Królewieckiej i żydowskim gimnazjum, bójki, np. napadnięto i poraniono Chaima Bieżyńskiego, Dawida Dorfmana, Moszka Majerczaka, I. Kowalskiego, J. Włocławskiego. Policja zatrzymała 31 osób, w tym 20 uczniów. Tym ostatnim władze szkolne obniżyły sprawowanie, udzieliły nagan, jednego ucznia dyrektor GZK wydalil ze szkoły, po tym gdy ten po odczytaniu 20 listopada okólnika MSW i Kuratora wznosił okrzyk: „Bić żydów”⁹¹. Konsekwencje zajęć odbiły się szerokim echem. Interpelację poselską w tej sprawie

⁸⁸ APToW, SPW, sygn. 382, *Wywiad Komendanta PPP w Brześciu Kujawskim z 17 października 1932 r.*

⁸⁹ APToW, SPW, sygn. 382, *Wywiad Komendanta PPP w Brześciu Kujawskim z 16 października 1932 r.*

⁹⁰ Z. Biegański, *Mniejszość...*, s. 133.

⁹¹ APToW, SPW, sygn. 382; *Sprawozdanie z życia mniejszości narodowych za IV kwartał 1931 r.*, Warszawa 1932, s. 96; *Włocławek we ha Swiwa. Sefer Zikkaron*, ed. K. F. Tchursz, M. Korzen (bmv) 1967, s. 124-125.

złożył na ręce MSW poseł I. Grünbaum, Rada Miejska ogłosiła komunikat w tej sprawie wyrażając ubolewanie, powołano specjalną komisję mającą zbadać zajścia. W sądzie swój epilog znalazła sprawa dwóch uczniów gimnazjum Długosza. W wyniku podobno zafałszowanego „alibi” zostali uniewinnieni⁹². Groźny przebieg miały zajścia przy ul. Królewieckiej we Włocławku w dniu 30 czerwca 1935 roku. Do siedziby żydowskiego klubu sportowego „Makabi” wtargnęło kilkudziesięciu członków Koła Rezerwy Oficerskiej we Włocławku. Zajęli budynek i zniszczyli część wyposażenia. Dopiero interwencja starosty sprawiła, że policja mogła usunąć agresywnie zachowujących się napastników⁹³.

Wzrost działań antyżydowskich na Pomorzu pojawił się w 1934 roku wraz z ewolucją programową SN⁹⁴. W części wschodniej regionu Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej był skutkiem uchwał przyjętych podczas IV Zjazdu Rady Okręgowej SN Województwa Warszawskiego w dniu 26 kwietnia 1936 roku. Jego głównymi postulatami obok paraliżowania aktywności lewicy podczas obchodów 1 maja, był wzrost propagandy odwołującej się do haseł rasowych i nienawiści do Żydów. Od maja 1936 roku podjęto szereg prób wzniecania ekscesów. Najczęściej atakowano sklepy. Mnożyły się przypadki napaści np. w powiecie włocławskim w maju pobito 2 Żydów, wybito 2 szyby, raz zanotowano przypadek, próby pozbawienia życia. Miesiąc później pobito już 15 osób, w tym 8 Żydów⁹⁵. W powiecie lipnowskim w maju i czerwcu 1936 roku odnotowano szereg zająć z wrzuceniem petard do mieszkań żydowskich łącznie⁹⁶. Wiosną 1936 roku podobne zajścia miały miejsce w powiatach szubińskim i mogileńskim. W tym ostatnim miał miejsce przypadek wrzucenia do mieszkania żydowskiego kupca bomby domowej roboty⁹⁷. W Bydgoszczy w kwietniu 1936 roku pobito około 20 Żydów. W dniu 5 września 1937 roku zdemolowano żydowskie sklepy. 23 września 1938 przy okazji manifestacji w sprawie Śląska Cieszyńskiego wywołano rozruchy antyżydowskie. Zdemolowano kilka znajdujących się przy ul. Długiej żydowskich sklepów. W synagodze przy ul. Pod Blankami wybito szyby, podobnie w budynku żydowskiej szkoły i mieszkaniach prywatnych. Tłum rozpedziła policja. Przypadki notorycznego wybijania szyb w synagodze i szkole stały się swoistą normą. W dniu 18 września 1932 policja udaremniła pogrom żydowskiej młodzieży, która zebrała się w Sali Patzera. Do ataku przygotowywało się około 150 bojówkarzy OWP, którzy byli uzbrojeni w grube laski. W kwietniu 1936 roku pobito przybyłego do Bydgoszczy

⁹² *Włocławek we ha...*, s. 127-128. Szerzej o działalności SN na Pomorzu: M. Wojciechowski, *Antysemityzm...*, s. 205-223.

⁹³ *Włocławek we ha...*, s. 48, 128-130.

⁹⁴ R. Wapiński, *Życie polityczne Pomorza w latach 1920-1939*, Warszawa – Poznań – Toruń 1983, s. 221.

⁹⁵ APToW, SPW, sygn. 408, *Sprawozdanie UWW nr 4 z 10 maja 1936 r. i nr 5 z 10 czerwca 1936 r.*; *Włocławek we ha...*, s. 129.

⁹⁶ APToW, SPW, sygn. 408, *Sprawozdanie UWW z 10 maja 1936 oraz 10 czerwca 1936*.

⁹⁷ APB, Gmina Wyznaniowa Żydowska w Bydgoszczy, sygn. 271; Archiwum Państwowe w Łodzi, Urząd Wojewódzki w Łodzi 1918-1939, mf L-12724, *Tajne sprawozdanie ze zjazdu starostów granicznych powiatów województw łódzkiego i poznańskiego z 1936 roku*.

kantora Ch. Boruchowicza z Ciechanowa. W dniu 20 września 1937 roku pobito około 20 Żydów⁹⁸. W Grudziądzu w trakcie zajęć sprowokowanych przez młodzież szkół średnich dotkliwie pobito jednego Żyda. Kolejny, w czerwcu 1932 roku został pobity i postrzelony przez członków OWP. W Kartuzach w lipcu 1933 napadnięto Żyda i próbowano obciąć mu brodę. W Karwii w sierpniu 1933 roku zdemolowano pomieszczenia zajmowane przez Żydów, w maju 1933 grupa studentów z Poznania i Lwowa urządziła napad na kolonię żydowskich dzieci w Wielu⁹⁹. W dniu 16 lipca 1936 roku w podwłocławskim Szpitalu Dolnym doszło do serii chuligańskich ataków¹⁰⁰. We Włocławku w grudniu 1937 roku odnotowano kilkakrotnie przypadki ataków (zaczepianie, próby pociągania za brodę) skierowanych wobec sędziwego włocławskiego podrabina Jakuba Ungera. Zorganizowaną akcją zaczepiania ortodoksyjnych Żydów we Włocławku prowadzono we wrześniu 1935 roku¹⁰¹. W grudniu 1938 roku na dziedzińcu gminy żydowskiej w Inowrocławiu wrzucono bombę¹⁰².

Na Kujawach, tak wschodnich jak zachodnich oraz na Pomorzu od wiosny 1939 roku działalność środowisk antysemitycznych słabnie. Natomiast w Ziemi Dobrzyńskiej zajścia miały swoje apogeum. Od lutego do czerwca 1939 roku Stalowe Drużyny z Rypina, Lipna, Włocławka w trakcie zamieszek w Dobrzyniu nad Drwęcą i Golubiu pobiły 15 Żydów, wybito szyby w 124 sklepach i żydowskich mieszkaniach. Sprawę w parlamencie i w MSW poruszył poseł Icchak Rubinstein. Na murach pojawiły się antysemityczne hasła. W marcu 1939 roku w Czernikowie w powiecie lipnowskim podczas jarmarku rozgrabiono żydowskie stragany, w Dobrzyniu nad Drwęcą w czerwcu 1939 roku pobito 15 Żydów¹⁰³. W Dobrzyniu nad Wisłą 30 kwietnia i 1 maja 1939 roku pobito miejscowego rabiną i jednego Żyda, innemu rabinowi grożono pobiciem. Kilka dni później zanotowano przypadki wybijania szyb. Podobne przypadki miały miejsce w Dobrzyniu nad Drwęcą, Lubiczu, Czernikowie¹⁰⁴.

Żywe w świadomości mieszkańców Kujaw i Pomorza było przekonanie o wykorzystywaniu przez Żydów krwi chrześcijańskiej. W regionie pojawiały się w okresie staropolskim przypadki oskarżeń i procesów o mord rytualny (np. Kcynia 1559, Izbica Kujawska 1779). Na tle ogólnych statystyk dla Korony (od 59 do 89 przypadków) nie był to wynik imponujący lecz symptomatyczny, wpisujący się w ogólnie

⁹⁸ Z. Biegański, *Mniejszość...*, s. 132-133.

⁹⁹ E. Alabrudzińska, *Gmina Wyznaniowa Żydowska...*, s. 86; M. Wojciechowski, *Antysemityzm...*, s. 219.

¹⁰⁰ „Włocławker Wochenblatt” 1936 nr 27 z 17 lipca, s. 4.

¹⁰¹ *Włocławek we ha...*, s. 48.

¹⁰² T. Łaskiewicz, *Żydzi...*, s. 62-63.

¹⁰³ Z. Waszkiewicz, *Gmina Wyznaniowa Żydowska...*, s. 129; M. Wojciechowski, *Antysemityzm...*, s. 223.

¹⁰⁴ Centralny Derżawnyj Istorycznyj Archiw Ukrainy u Lwovi (CDIA), Fond 493, opys 1, sprawa 17, *Komunikat Dzienny Wydziału Narodowościowego MSW z 2 marca 1939, sprawa 18 i 19, Komunikaty Dzienne Wydziału Narodowościowego MSW z 16 marca i 12 kwietnia 1939; APToW, SPL, sygn. 2, Sprawozdanie za grudzień 1938; APB, UWPT, sygn. 4608, Sprawozdanie za marzec 1939, sygn. 4611, Sprawozdanie... za maj 1939; T. Kawski, Z. Zyglewski, *Żydzi w Fordonie. Zarys dziejów*, w: *Żydzi w Fordonie. Dzieje. Kultura. Zabytki*, red. T. Kawskiego, Toruń 2011, s. 57; Z. Waszkiewicz, *Żydzi z Dobrzynia nad Drwęcą*, „Ziemia Dobrzyńska”, 1995, t. 3, s. 77-78.*

występujący trend¹⁰⁵. Przekonanie o zasadności stosowania mordu rytualnego od końca XVIII wieku stopniowo traciło na znaczeniu. Jednak nigdy nie zostało całkowicie zdyskredytowane. Jeszcze w XIX wieku lokalnie na Kujawach i Pomorzu dochodziło na tym tle do oskarżeń i zająć. Przywoływano rzekomy mord Jana Cebuli 21 stycznia 1885 roku w Skórczu, Ernesta (Ernsta) Wintera 11 marca 1900 w Chojnicach¹⁰⁶. Także w międzywojniu mieliśmy do czynienia w z reminiscencją zjawiska. W 1926 roku w Gdańsku pojawiły się podejrzenia o przeprowadzanie w budynkach należących do tamtejszej gminy żydowskiej podejrzanych praktyk co zakończyło się policyjną rewizją¹⁰⁷. W tym samym roku, we wrześniu mieszkańcy Dobrzynia nad Drwęcą żywo dyskutowali nad przypadkową śmiercią czteroletniej Cyganki Gomenówny. Jej tłem pozostawało podejrzenie o mord rytualny, którego sprawcą miał być miejscowy Żyd Flusberg. Jak wykazało dochodzenie dziecko zmarło spadając z muru na żydowski cmentarz. W obawie przed sądem oskarżony z pomocą współwyznawców opuścił miasto. Nie zapobiegło to jednak eskalacji przemocy. Orzeczeniom lekarskim, z których jednoznacznie wynikało, że przyczyna śmierci był wewnętrzny wylew w wyniku pęknięcia wątroby, nie dawano wiary. Nawet autorytet lekarza dr Franciszka Ciszewskiego, aktywnego działacza ZLN, nie był w stanie zapobiec oskarżeniom, że został przekupiony za 6 tys. zł. Pogrzeb dziewczynki przerodził się w wielką antyżydowską manifestację. Powoływane w kolejnych miesiącach dwukrotne kontrole orzeczenia potwierdziły jego zasadność. Mimo to przekonanie o dokonaniu mordu zmusiły władze do przeprowadzenia śledztwa i ekshumacji zwłok. Cyganie rzekomo grozili spalaniem miasta. Nakazano im opuszczenie Dobrzynia. W wyniku postępowania sądowego przeprowadzonego przez Sąd Powiatowy w Płocku orzeczono winę 11 osób, w tym 5 Żydów, których skazano na pięcioletnie kary więzienia. Pozostałych Polaków skazano na 3 miesiące. Warszawski Sąd Najwyższy podtrzymał wyrok sądu okręgowego¹⁰⁸. Jeszcze po II wojnie utrzymywały się przekonania o mordzie rytualnym o czym świadczył m.in. pogrom kielecki 1946 roku. We Wrzeszczu w 1947 roku podczas lekcji religii katechetka poleciła dzieciom, by te wpisały do zeszytów zdanie: „Żydzi mordują dzieci chrześcijańskie i biorą ich krew na mace”¹⁰⁹. Przekształcone w komunistycznej rzeczywistości przekonanie o mordzie pojawiło się w postaci samochodu – złowrogiej czarnej Wołgi, której spiskujący kierowca porywał dzieci i kierując się chęcią zysku sprzedawał ich krew na Zachodzie. Wychowujący się

¹⁰⁵ Szerzej np.: Z. Guldon, J. Wijaczka, *Procesy o morderstwa rytualne w Polsce w XVI-XVIII wieku*, Kielce 1995; H. Węgrzynek, „Czarna legenda” Żydów: o rzekomych morderstwach rytualnych w dawnej Polsce, Warszawa 1995.

¹⁰⁶ „Israelitische Wochenschrift” nr 21 z 21 maja 1891; „Bromberger Tageblatt” nr 136 z 16 maja 1891 r.; W. Marr, *Mord rytualny w Chojnicach*, Toruń 1935; S. Rzycki, *Mord rytualny. Prawdziwe zdarzenie w miasteczku pomorskim*, Toruń 1937; [http://chojnice24.pl/arttykul/1939/mord-sprzed-wieku/\[12.02.2013\]](http://chojnice24.pl/arttykul/1939/mord-sprzed-wieku/[12.02.2013]).

¹⁰⁷ http://www.midrasz.home.pl/2000/sty/sty00_4.html [12.02.2013].

¹⁰⁸ Z. Waszkiewicz, *Żydzi z Dobrzynia...*, s. 74, 77-78; eadem, *Dobrzyń nad Drwęcą...*, s. 120-121.

¹⁰⁹ G. Berendt, *Żydzi na gdańskim rozdrożu (1945-1950)*, Gdańsk 2000, s. 34.

w kujawsko-pomorskich miastach dzieci w latach 70. i 80. XX wieku powszechnie stykały się z krążącymi na ten temat opowieściami.

W drugiej połowie lat 20. i w latach 30. coraz mocniej akcentowano konieczność ekonomicznej walki z Żydami. Sytuacja ta była skutkiem tzw. pogłębienia się trudności gospodarczych i inflacji bilonowej z lat 1925-1926, a następnie wielkiego kryzysu gospodarczego. Niezależnie od przesłanek obiektywnych udział Żydów w życiu gospodarczym regionu kujawsko-pomorskiego pozostawał zauważalny, zwłaszcza gdy uwzględnimy, że w części ziem byłego zaboru pruskiego ich odsetek nie przekraczał 1-2% ogółu ludności. W 1935 roku w województwie pomorskim działały 744 placówki handlowe, których właścicielami byli Żydzi, co stanowiło 5,8% ich ogólnej liczby. Najwięcej 236 działało w Gdyni (8,3% ogólnej liczby), Grudziądzu 84 (11%), Toruniu 53 (4,5%)¹¹⁰. Na Kujawach zachodnich w 1934 roku firmy żydowskie zajmujące się przemysłem stanowiły 4,1% (19) ich ogólnej liczby, handlem 4,2% (101), rzemiosłem 146 (3,9%). Podobnie było w powiatach krajeńskich, które weszły w skład województwa pomorskiego w 1938 roku np. w powiecie sępoleńskim udział firm rzemieślniczych w latach 30 wahał się od 1,2 do 1,7%, a handlowych od 4,7 do 7,6%¹¹¹. Jeszcze większe dysproporcje dostrzegamy w części wschodnio-kujawskiej i dobrzyńskiej. W 1928 roku w handlu udział żydowskich przedsiębiorstw sięgał 49,8% (2166 firm), przemyśle 20,4% (115), bankowości 45% (18). Są to jednak wielkości minimalne, które należałoby powiększyć od kilku do kilkunastu procent¹¹².

Na łamach prasy systematycznie publikowano adresy firm, których właściciele Żydzi rzekomo celowo ukrywali się za polskimi nazwiskami i imionami. Piętnowano odsprzedanie przez Polaków nieruchomości, sklepów, firm Żydom. Za rzecz niedopuszczalną i naganną uznawano tworzenie spółek mieszanych narodowościowo¹¹³. Antysemityzm przybrał, jak go określił ks. Józef Kruszyński „wymiar praktyczny”, tj. wskazywania na wyznanie kupców, rzemieślników, unikanie spółek zawiązywania mieszanych wyznaniowo spółek. Uzasadniał go fakt opanowania przez Żydów handlu, przemysłu i kapitału¹¹⁴. Jednocześnie, co pozostawało w pewnej sprzeczności z powyższymi postulatami, starano się, by szyldy na żydowskich sklepach i składach były jednojęzyczne tj. w języku polskim nie zaś dwujęzyczne żydowskim i polskim. Co dziwne w latach 30. domagano się, by na szyldach ponownie umieszczać informację, że dany sklep należał do żydowskiego właściciela, czego wyrazem

¹¹⁰ Szerzej: A. Jedlińska-Kawska, *Aktywność gospodarcza ludności żydowskiej w województwie pomorskim w latach 1920-1939*, w: *Demokracja i samorządność na Kujawach i Pomorzu w dobie nowożytnej*, red. Zdzisław Biegański i Włodzimierz Jastrzębski, Bydgoszcz 2004, s. 219-248.

¹¹¹ T. Kawski, *Kujawsko-dobrzyńscy...*, s. 59, tab. 18, s. 61; T. Kawski, *Mniejszość żydowska na Krajnie...*, s. 226,

¹¹² Szerzej: T. Kawski, *Kujawsko-dobrzyńscy...*, s. 55-93.

¹¹³ „Słowo Kujawskie”, 1922 z 13 listopada, 28 listopada; ibidem, 1923 z 13 września; ibidem, 1924 z 12 stycznia, 16 stycznia, 19 stycznia, 22 stycznia, 6 marca, 10 kwietnia; Z. Biegański, *Mniejszość...*, passim; T. Łaskiewicz, *Żydzi...*, s. 60-64.

¹¹⁴ J. Kruszyński, *Niebezpieczeństwo żydowskie*, Włocławek 1923, s. 54.

był wymóg umieszczenia pełnego brzmienia imienia i nazwiska. Inną sprzecznością były wysuwane na przemian zarzuty o upodobanie do życia w brudzie, bałaganie, brak higieny i jednocześnie im przeczono wskazując na przesadną dbałość o wygląd, higienę, uleganie modom. Przekonano, że Żydzi żerują na narodzie polskim i czynią wszystko, aby go osłabić nie tylko gospodarczo lecz i moralnie m.in. szerząc pornografię i komunizm. Stałym elementem było odwoływanie się do stereotypu utożsamiającego Żyda, a zwłaszcza młode pokolenie, z komunizmem¹¹⁵. Drobnik kupcy i handlarze żydowskie w 1927 roku oceniali, że ok. 70% z nich odczuło skutki bojkotu oraz wzrost fiskalizmu ze strony państwa, co wpłynęło na zmniejszenie ich dochodów. W kolejnych latach wielkości te w okresie wzrostu agresywności wahały się w zależności od miejscowości od 30 do 70%¹¹⁶.

Częstszym w latach 30. XX wieku stało się pikietowanie sklepów żydowskich, blokowano do nich dostęp chrześcijańskich klientów informując, że jest to sklep żydowski. Fotografowano kupujących lub imitowano robienie fotografii. Kupującym Polakom na plecach przyczepiano kartki z napisem: „Ta świnia kupuje u żyda”, rozrzucono ulotki, wybijano szyby w sklepach, kawiarniach, zamazywano szyldy, wznoszono okrzyki nawołujące do bicia Żydów. Organizowano demonstracje, organizowano pochody, w trakcie których dochodziło do demolowania sklepów, wysyłano anonimowe listy z żądaniem natychmiastowego wyjazdu z miasta, emigracji do Palestyny¹¹⁷. Pikietujących w pewnej części opłacano, np. kupcy polscy z Lubienia płacili po 1,5 zł od osoby. W konsekwencji stosowania bojkotu frekwencja kupujących w sklepach żydowskich zmniejszyła się o ok. 50%¹¹⁸. W końcu lat 20. Towarzystwo „Rozwój” przy wsparciu Słowa Pomorskiego” zaczęło przenosić antyżydowską kampanię. Zapoczątkował ją artykuł prasowy z 24 maja 1929 roku pt. „Wieś polska wypowiedzi walkę Żydom”¹¹⁹. W zachodniej części Kujaw SN podjęło energiczny bojkot żydowskich firm w powiecie mogileńskim po ustaleniu konferencji 2 grudnia 1937 roku w Kruszwicy. Często pojawiały się napisy antyżydowskie w Inowrocławiu. Rok później wrzucono petardę do sklepu¹²⁰. Prasa apelowała do klientów warsztatów rzemieślniczych o to by powstrzymać się od kupowania u rzemieślników żydowskich, a zwłaszcza niecechowych. Rodziców

¹¹⁵ T. Kawski, *Kujawsko-dobrzyńscy...*, s. Z. Biegański, *Mniejszość...*, s. 130; „Słowo Kujawskie”, 1924 z 19 lutego. „Włocławker Sztyme”, 1937, nr 37 z 10 września, s. 3.

¹¹⁶ „Biuletyn fun Klajnhendlerferajn in Włocławek”, 1927 z 9 września, s. 3; „Włocławker Wochneblat” 1933 nr 2 z 29 grudnia, s. 3; ibidem, 1934 nr 4 z 5 stycznia, s. 4.

¹¹⁷ APToW, SPW, sygn. 382, sygn. 403, *Sprawozdanie UWW za marzec 1936 r.*; APToW, SPN – Dopytywy, *Sprawozdanie... za styczeń 1939 r.*; „Głos Nieszawski”, 1937, nr 289, s. 12; „Ekspress Kujawski”, 1938 z 25-26 września; M. Wojciechowski, *Antysemityzm...*, s. 210-212; M. Wojciechowski, *Gmina Wyznaniowa Żydowska w Starogardzie w latach 1920-1939*, w: *Żydowskie Gminy Wyznaniowe w województwie pomorskim...*, s. 146-147; M. Golon, *Gmina Wyznaniowa Żydowska w Świeciu nad Wisłą w latach 1920-1939*, w: *Żydowskie Gminy Wyznaniowe w województwie pomorskim...*, s. 193-196.

¹¹⁸ APToW, SPW, sygn. 417; „Włocławker Sztyme”, 1937, nr 37 z 10 września, s. 3.

¹¹⁹ M. Wojciechowski, *Antysemityzm...*, s. 213-214.

¹²⁰ APP, UWP, sygn. 5722, *Komunikat Dzienny UWP 278/37 z 27 grudnia 1937*; T. Łaskiewicz, *Żydzi...*, s. 62-63; Z. Biegański, *Mniejszość...*, s. 130.

przestrzegano przed oddawaniem na naukę do żydowskich mistrzów cechowych. Oskarżano żydowskich właścicieli autobusów i samochodów transportowych o znęcanie się nad zwierzętami podczas transportu. Zachęcano chrześcijan do zrzeszania się w różnorodne zrzeszenia zawodowe¹²¹. W Bydgoszczy pojawiły się tzw. „donosy obywatelskie” przeciw Żydom¹²².

Obok czynników ogólnopolitycznych przyczyną rosnącej wrogości wobec Żydów było przyłączenie Kujaw i ziemi dobrzyńskiej do województwa pomorskiego w ramach realizacji idei Wielkiego Pomorza. Lokalna prasa wydawana na Pomorzu, w tym głównie „Dziennik Bydgoski” delegował swoich reporterów na tereny powiatów włączanych do województwa pomorskiego. Podkreślano kontrasty pomiędzy światem „cywilizowanym”, który utożsamiano z polską elitą towarzyską i kulturalną a Żydami „przeniesionymi żywcem z Azji”. Charakterystykę Żyda zawarto w wierszyku: „[...] Brody ich długie, kręcone pejsiska, wzrok chytry, suknia plugawa, chałat na grzbiecie, chciwość w oku błyska, ‘geszeft’ – codzienna ich strawa [...]”¹²³. Elementami świadczącymi o niższości cywilizacyjnej Żydów, były według reporterów: „[...] plama i brud..., silny zapach czosnku, cebuli..., szwargot..., brudne, obrzydliwe brody i pejsy..., napotykają przybysza z zachodu zdumieniem [...]”¹²⁴.

Kupcy żydowscy protestowali odwołując się do policji i starosty. Prasa polskojęzyczna zbojkotowała opublikowanie oświadczenia władz potępiające zajścia we Włocławku w dniu 11 maja 1936 roku, przy braku reakcji ze strony starosty¹²⁵. Kolejna delegacja 23 marca 1937 roku zgłosiła się starostwie włocławskim składając petycję protestacyjną. Podawano przykłady bierności policjantów wobec faktów blokowania sklepów i pikiet¹²⁶. Starosta nakazał karanie wszelkich wystąpień antysemickich oraz zobligował policję do ingerowania w przypadkach prób grupowania się ludności przy sklepach i chodnikach, ponieważ ułatwia to przypadki blokowania sklepów i wywołuje niepotrzebne zajścia¹²⁷. Wizytę staroście lipnowskiemu złożyła delegacja żydowska 3 lutego 1938 roku¹²⁸. Negatywnie do prześladowań odniósł się wojewoda pomorski. Przyjął w dniu 6 kwietnia 1939 roku delegację gmin żydowskich z Dobrzyńnia nad Drwęcą i Rypina¹²⁹. Stanowisko to zostało poparte nawet

¹²¹ APToW, SPW, sygn. 391; „Dziennik Kujawski”, 1932 z 13 lipca, z 25 lipca, z 27 lipca, z 5 sierpnia, z 9 sierpnia, z 24 sierpnia, z 6 września; „Włocławker Wochenblatt”, 1934, nr 38 z 26 października, s. 2.

¹²² Z. Biegański, *Mniejszość...*, s. 131.

¹²³ D. Wesołek, *Gdy b. Kongresówka staje się Pomorzem*, „Dziennik Bydgoski”, 1938, nr 71, s. 10.

¹²⁴ D. Wesołek, *Włocławek na nowej drodze*, „Dziennik Bydgoski”, 1938, nr 18, s. 13.

¹²⁵ *Włocławek we ha...*, s. 129-130; „Włocławker Sztyme”, 1937, nr 37 z 10 września, s. 3.

¹²⁶ APToW, SPW, sygn. 382, *SPW do KPPPW z 23 marca i 21 kwietnia 1937*.

¹²⁷ *Włocławek we ha...*, s. 129; „Włocławker Wochenblatt”, 1935, nr 35 z 6 września, s. 4; „Włocławker Sztyme”, 1937, nr 37 z 10 września, s. 3.

¹²⁸ APToW, SPL., sygn. 2, *Sprawozdanie... z 3 marca 1938*.

¹²⁹ CDIAU, Fond 493, opys 1, sprawa 19, *Komunikat Dzienny Wydziału Narodowościowego MSW z 12 kwietnia 1939*.

przez ks. I. Charzewskiego, który z ambony potępił zajścia¹³⁰. W Lipnie żydowski Związek Drobnych Kupców i Handlarzy zorganizował w synagodze w dniu 22 lutego 1938 roku publiczną debatę o antysemityzmie i przeciwdziałaniu temu zjawisku. Jednogłośnie uznano, że Żydzi powinni powstrzymać się od prowadzenia handlu, by wywołać zastój w wymianie handlowej. W tym celu zwrócono się do żydowskich kupców w Kikole, Skępem, Sierpcu, by powstrzymali się wyjazdu na najbliższe targi. Skutkiem było wystawienie tylko kilku straganów żydowskich w Lipnie i pojedynczych w pozostałym miastach powiatu¹³¹. Drukowano ulotki i odezwy do chrześcijańskiej klienteli, by ta nie dawała wiary demagogicznym hasłom¹³². Powstrzymywano się od zakupu towarów w polskich i niemieckich sklepach ogłaszając ich bojkot, wzmożono działalność marketingową, zatrudniając polskich „naganiaczy”¹³³.

Powszechny opór pojawił się wobec ustawy zakazującej uboju rytualnego. Kwestię tę traktowano w sposób wyjątkowo instrumentalny odwołując się do kategorii niehumanitarności. We Włocławku 29 listopada 1936 roku odbył się zjazd 150 rzeźników z terenu województwa warszawskiego. Władze wszystkich gmin żydowskich, partii politycznych (z wyjątkiem niesyjonistycznej lewicy), największych organizacji zawodowych złożyły do parlamentu rezolucje oprotestowujące inicjatywę¹³⁴. Włocławski Bund wspierany przez KPP i PPS i lokalnie przez Poalej Syjon Lewicę ogłosił strajk protestacyjny 17 marca 1936 roku między godziną 10 a 12. Kupcy, rzemieślnicy zamknęli sklepy i warsztaty. Zebrali się protestując na Starym Rynku¹³⁵. Sprawa powróciła po 1 kwietnia 1938 roku, gdy powiaty na Kujawach wschodnich i ziemi dobrzyńskiej znalazły się w granicach województwa pomorskiego. Rabini podczas zjazdu w Ciechocinku domagali się utrzymania uboju w przyłączonych powiatach, gdzie odsetek Żydów był wyższy niż ustawowe 3%. Podobny zjazd miał miejsce 8 marca 1939 w Kole, gdzie na znak protestu zaapelowano o powstrzymanie się od 14 do 30 marca z kupowaniem mięsa¹³⁶. Niezależnie od połowiczności rozwiązań traktujących o uboju Rada Miejska Włocławka 6 kwietnia 1938 roku przeforsowała zakaz uboju rytualnego w mieście. Radni żydowscy, którzy 30 czerwca zgłosili pod obrady wniosek o jego przywrócenie, zostali przegłosowani¹³⁷. Abstrahując od głównego wątku rozważań należy zauważyć, że w ostatnich miesiącach sprawa ta także pozostawała obiektem publicznych debat. Z dniem 1 stycznia 2013 roku wprowadzono w Polsce całkowity zakaz uboju

¹³⁰ CDIAU, Fond 493, opys 1, sprawa 17, *Komunikat Dzienny Wydziału Narodowościowego MSW z 2 marca 1939*.

¹³¹ APToW, SPL, sygn. 2, *Sprawozdanie z 3 marca 1938*.

¹³² „Nasz Przegląd”, 1937, nr 360 z 20 grudnia.

¹³³ „Włocławker Wochenblatt”, 1934, nr 4 z 5 stycznia, s. 4.

¹³⁴ AAN, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych 1918-1939, sygn. 1603; APToW, SPW, sygn. 403, 607; „Włocławker Wochenblatt”, 1936, nr 48 z 4 grudnia, s. 2; Tamże, 1937, nr 2 z 10 stycznia, s. 4.

¹³⁵ APToW, SPW, sygn. 403, *Sprawozdanie...za marzec 1936*.

¹³⁶ APP, UWP, sygn. 7513; Z. Biegański, *Mniejszość...*, s. 123.

¹³⁷ „Ekspress Kujawski”, 1938 nr 82 z 9 kwietnia, s. 12 i nr 148 z 2 lipca, s. 12.

rytualnego, dostosowując się do przepisów UE oraz uwzględniając orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności przepisów o jego dopuszczalności jako sprzecznych z ustawą o ochronie zwierząt. Przepisy mają zostać znowelizowane tak, by ponownie wprowadzić ubój. W przeciwieństwie do międzywojnia, kiedy to nie uwzględniano głosów ekonomistów, współcześnie Ministerstwo Rolnictwa nie zamierza rezygnować z rynku, którego wartość wycenia się 1,2-1,5 mld zł oraz rynku pracy dla ok. 6 tys. osób¹³⁸.

Po pogromach w 1936 roku w Przytyku, Brześciu n/Bugiem, Częstochowie powstawały nieformalne struktury Zarządu Opieki nad Żydami w tych miastach, zbierające środki finansowe¹³⁹. Nawiązano do sprawdzonego od 1933 modelu wypierania Żydów w Niemczech i uchodźców z III Rzeszy. Poprzedzało je wcześniejsze zamykanie sklepów oraz modlitwy w synagogach. Apelowano o bojkot towarów niemieckich¹⁴⁰. Działania te pozostawały negatywnie przyjmowane przez większość polskiego społeczeństwa, podobnie jak krytykowano prezentowanie przez przedstawicieli miejscowych elit postaw przychylnych Żydom. Dyrektora szkoły rolniczej w Starym Brześciu, który złożył ofiarę na rozwój biblioteki im. I. L. Perca w Brześciu Kujawskim i przypiął odpowiedni znaczek, okrzyknięto filosemitą¹⁴¹.

Obrona przed atakami przybierała także bardziej zdecydowane formy. Po pogromach drugiej połowy lat 30 i po usankcjonowaniu getta ławkowego na polskich uczelniach, większość władz gmin żydowskich wystosowała rezolucje protestacyjne. Miały miejsce także protesty uliczne¹⁴². Komuniści wspólnie z TUR-em utworzyli w połowie 1936 r. we Włocławku pięcioosobowe bojówki dla obrony Żydów¹⁴³. Obrona przyjmowała bardziej zdecydowaną postać. W Bydgoszczy 24 sierpnia 1930 roku młody Żyd postrzelił dwóch Polaków stając w obronie dwóch ortodoksyjnych rabinów Mendla Ryczywoła i Moszka Szapiro, którzy przyjechali do miasta¹⁴⁴.

Bojkot, mniej lub bardziej formalnie, wspierały miejscowe władze. Władze Bydgoszczy pomijały Żydów przy przydzielaniu stypendiów. W maju 1935 roku włocławscy radni SN wystąpili przeciwko wnioskowi Grupy Gospodarczej o kooptowanie radnych – Żydów do Komisji Finansowo-Budżetowej. W roku budżetowym 1937/1938 złożyli wniosek w sprawie niedopuszczenia Żydów do wszelkich zakupów i przetargów. Innymi formami bojkotu radnych – Żydów przez radnych SN było celowe doprowadzanie do ostrych scysji, demonstracyjne tupanie nogami

¹³⁸ http://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/671346,wszedl_w_zycie_calkowity_zakaz_uboju_rytualnego_w_polsce.html (dostęp 05.02.2013).

¹³⁹ „Życie Włocławka i Okolicy”, 1937, nr 134; *Włocławek we ha...*, s. 128.

¹⁴⁰ APToW, SPW, sygn. 338a, *Sprawozdanie...*, za kwiecień 1933 r. Komitety Pomocy na rzecz uchodźców z Niemiec istniały w większości miast regionu; „Włocławker Wort”, 1939, nr 2 z 15 stycznia, s. 1; „Włocławker Wochenblatt”, 1933, nr 2 z 29 grudnia, s. 3.

¹⁴¹ „Dziennik Kujawski”, 1932, nr 144, z 22 października.

¹⁴² *Włocławek we ha...*, s. 128-130; Z. Biegański, *Mniejszość...*, s. 134.

¹⁴³ APToW, SPW, sygn. 408, *Sprawozdanie UWW nr 5 z 10 czerwca 1936 r.*

¹⁴⁴ Z. Biegański, *Mniejszość...*, s. 126.

na sali podczas wystąpień żydowskich radnych, zgłaszanie veto przy wyborach do różnych komisji w Radzie¹⁴⁵. W 1938 r. we Włocławku toczyła się na forum Rady Miejskiej dyskusja w sprawie uchwalenia nowego regulaminu targów. Radny Górniewicz w imieniu Grupy Narodowej złożył wniosek w sprawie podziału miejsc na targowiskach wydzielając miejsca dla żydowskich kupców. Wniosek uzasadniano względami bezpieczeństwa i wychowawczymi¹⁴⁶. W dniu 11 lutego 1937 roku Rada Miejska Włocławka zgodziła się na odbywanie dni targowych także w sobotę¹⁴⁷. Usunięto 1 grudnia 1938 r. za sprawą Grupy Narodowej powołanego pierwotnie na stanowisko przewodniczącego Komisji Finansowo-Budżetowej J. Miedzińskiego z Grupy Żydowskiej Rady Miejskiej. Spór kontynuowano w 1939 roku. Po jednym z wystąpień w lutym radni żydowscy demonstracyjnie opuścili salę, zaś radny Ciarkowski złożył wniosek o odebranie Żydom praw obywatelskich¹⁴⁸. Za niezrozumiałe i potencjalnie niebezpieczne dla interesu narodowego prawica uznała w Rypinie obsadzenie przez burmistrza stanowiska referenta spraw wojskowych przez Żyda¹⁴⁹. Krytykowano obóz sanacyjny za rzekome poparcie, jakim cieszyli się Żydzi w szkolnictwie, wojsku, prawie, medycynie¹⁵⁰.

Źródłem animozji pozostawały różnice rytualne. W trakcie święta Sukkot (tzw. kuczki) rozstawiano szałas, altanki, w których spożywano rytualne posiłki. Władze wojewódzkie przed świętami przypadającymi na 9-19 października 1938 roku uznały, że ich wznoszenie przy głównych ulicach jest niewskazane z uwagi na względy estetyczne (szpeci wygląd miast) i porządkowe (przyczyna rozmaitych wybryków młodzieży)¹⁵¹. Podobnie rzecz się miała ze wznoszeniem Ejruwu (tzw. druty sobotnie, szabasowe) czyli oplecenia domów żydowskich drutem, który łączył je w symboliczne podwórko, w obrębie którego w okresie świątecznym zezwalano na wykonywanie prostych czynności. Jego wyznaczenie często było obiektem lokalnych sporów. Także modły pozostawały obiektem krytyki jako zbyt głośne, hałaśliwe itp.¹⁵²

W okresie międzywojennym konflikty polsko-żydowskie, poza wymiarem religijnym, miały także wymiar ustrojowy. Wiele przepisów ewidentnie dyskryminowało ludność żydowską mimo, że sejm 13 marca 1931 roku ustawą znosił

¹⁴⁵ „Włocławker Sztyme”, 1938, nr 37 z 7 października, s. 5.

¹⁴⁶ „Ekspress Kujawski”, 1938, nr 46, z 26 II, s. 12.

¹⁴⁷ APToW, SPW, sygn. 382, *SPW do UWW z 31 marca 1937 r.*; „Orędownik”, 1938, nr 99, s. 6; „Tygodnik Polski”, 1938, nr 16, s. 186, 1939, nr 1, s. 5.

¹⁴⁸ „Ekspress Kujawski”, 1938, nr 278 z 4-5 grudnia; „Głos Nieszawski-Dzień Ciechociński”, 1938, nr 282, z 7 grudnia.

¹⁴⁹ „Gazeta Gdyńska”, nr 201 z 2 września 1937, s. 7.

¹⁵⁰ APToW, SPW, sygn. 403, *Sprawozdanie sytuacyjne UWW nr 1 z 10 lutego 1936 r.*; ibidem, sygn. 408, *Sprawozdanie UWW nr 5 z 10 czerwca 1936 r.*

¹⁵¹ APB, UWPT, sygn. 1944. *Okólnik UWP do Starostów powiatowych w sprawie porozumienia z władzami samorządowymi i gminami wyznaniowymi żydowskimi w sprawie zakazu ustawiania szalasów.*

¹⁵² A. Skupień, *Ludność...*, s. 54-55; T. Kawski, *Gminy żydowskie pogranicza Wielkopolski, Mazowsza i Pomorza...*, passim; T. Kawski, M. Opióła, *Gminy żydowskie pogranicza Wielkopolski, Mazowsza, Małopolski...*, passim.

wszelkie ograniczenia wobec Żydów. W praktyce oznaczało to usankcjonowanie z mocą prawa statusu obywateli „drugiej” kategorii, żyjących na marginesie życia społeczno-politycznego. Podważało kilka fundamentalnych zasad obowiązujących w państwie prawa. Mimo to wnoszono antyżydowskie rozwiązania. W mniejszym czy większym stopniu dotyczyły kujawsko-pomorskich Żydów. W 1931 roku pojawiły się przepisy o tzw. „trupach żydowskich”, w 1936 o uboju rytualnym, w 1937 roku o wytwarzaniu i handlu dewocjonaliami i przedmiotami kultu oraz o produkcji, sprzedaży i opodatkowaniu napojów winnych (tzw. sprawa wina rodzynekowego), w 1938 roku ustawę o pozbawianiu polskiego obywatelstwa m.in. dla osób, które utraciły łączność z państwowością polską. W 1937 roku Ministerstwo Przemysłu i Handlu nakazało umieszczanie na szyldzie, obok nazwy firmy, pełnego nazwiska właściciela sklepu, warsztatu. W tym samym roku nowelizacja ustawy o szkolnictwie wyższym de facto dopuszczała na większości uczelni wprowadzanie getta ławkowego. Szereg ograniczeń wobec żydowskich prawników umożliwiała ustawa z 12 maja 1938 roku o ustroju adwokatury. Niezależnie tzw. paragrafy aryjskie przyjęły np. Związek Studentów Inżynierii we Lwowie (1930), Związek Lekarzy Państwa Polskiego (1937)¹⁵³. Rozwiązania te kopiowano na gruncie lokalnym. Władze poszczególnych miejscowości przenosiły targi poza miasta lub na soboty. Czyniono utrudnienia a z czasem zaprzestano przyjmować dzieci żydowskich do szkół średnich np. w bydgoskich gimnazjach (Męskim Gimnazjum im. Kopernika, II Państwowym Liceum i Gimnazjum im. Marszałka E. Rydza-Śmigłego, Gimnazjum Prywatne). Pomijano ludność żydowską w rozmaitych programach pomocowych, socjalnych, kulturalnych¹⁵⁴.

Lata wojny i okupacji 1939-1945

Druga wojna światowa, w sposób nieoczekiwany przez z żadną ze stron konfliktu, przyczyniła się do wzrostu antagonizmu polsko-żydowskiego. Zjawisko to nie było konsekwencją jakiś wyjątkowych wydarzeń na Kujawach czy Pomorzu, których uczestnikami byłiby przedstawiciele obu nacji. Pewne zdarzenia miały wymiar uniwersalny. Niezależnie od faktu, że w myśl narodowo-socjalistycznej nomenklatury, „kwestia żydowska” na Pomorzu, Kujawach zachodnich, Ziemi Dobrzyńskiej została rozwiązano do końca 1939 roku a na Kujawach wschodnich do wiosny 1942¹⁵⁵, to nadal pozostawała obecna w zbiorowej świadomości

¹⁵³ Szerzej o rozmaitych wątkach antysemityzmu traktują eseje Sz. Rudnickiego (*Równi, ale niezupełnie*, Warszawa 2008).

¹⁵⁴ Szerzej: M. Wojciechowski, *Antysemityzm...*, s. 209-222; Z. Biegański, *Mniejszość...*, s. 126-128; A. Skupień, *Ludność...*, s. 49-71; T. Kawski, *Gminy żydowskie pogranicza Wielkopolski, Mazowsza i Pomorza...*, passim.

¹⁵⁵ Szerzej np.: J. Sziling, *Ludność żydowska w rejencji bydgoskiej i kwidzyńskiej (eksterminacja i wysiedlenia)*, w: *Międzynarodowa sesja naukowa nt. Hitlerowskie ludobójstwo w Polsce i Europie 1939-1945*, Warszawa 14-17 kwietnia 1983 r. (maszynopis powielony); J. Sziling, *Eksterminacja Żydów w krajach nad Bałtykiem okupowanych przez Niemców podczas drugiej wojny światowej*, w: *Studia i szkice*

mieszkańców regionu. Nałożyły się na nią wydarzenia związane z ocenami postaw Żydów na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej w okresie od 17 września 1939 do 22 czerwca 1941 roku a następnie od 1944 roku ustanawianiu komunistycznego władztwa pod protektoratem ZSRR.

„[...] Polacy jako ogół nie udzielali pomocy Żydom, ale również jako ogół nie uczestniczyli w przestępstwach przeciwko nim [...]”¹⁵⁶. Przywołany cytat w pełni oddaje relacje polsko-żydowskie w latach wojny. Wskazuje, poza skrajnościami, na bierność większości społeczeństwa. Postawy pod wpływem niemieckiej polityki narodowościowej, propagandy, wojennej demoralizacji, powszechnego zagrożenia bytu na ziemiach wcielonych do Rzeszy, ewoluowały.

W pierwszych dniach i tygodniach wojny, kiedy prześladowania ludności żydowskiej znajdowały się w stadium wstępnym, część Polaków przypatrywała się im z życzliwością. Anonimowa autorka opisująca podpalenia wrocławskich synagog 25 września 1939 roku zauważyła: „[...] Tłum obserwujący wyrażał aprobatę dla poczynań Niemców..., zebrali się co prawda najgorsze męty, aż parska radością i zadowoleniem na ten widok, bardziej impulsywni klaszczą w dłonie i skandują ‘Brawo, Brawo’”¹⁵⁷. To samo wydarzenie i towarzyszące mu postawy opisywała inna osoba: „[...] Synagoga pali się z hukiem..., widok staje się malowniczy... Zewsząd widać oczy jakby przykute do tego posępnego widoku. Setki, tysiące oczu patrzą, patrzą... Patrzą chasydzi, modląc się fanatycznie. Patrzą Niemcy... śmieją się. Patrzą katolicy. Na niektórych twarzach maluje się wzruszenie, na innych – zadowolenie. Aptekarz, mieszkający w naszym domu, wielki antysemita, uśmiecha się. Ci Niemcy, to jednak co innego, mówi z uznaniem. Dopiero kilka dni tu są, a już pokazują co potrafią [...]”¹⁵⁸. Opisane zachowania stanowiły dla miejscowej ludności żydowskiej bolesne rozczarowanie zwłaszcza gdy konfrontowano je z przypadkami przyzwoitego zachowania się wobec Żydów żołnierzy Wehrmachtu w pierwszych dniach okupacji¹⁵⁹.

Bez względu na postępowanie Niemców wobec Żydów, w kolejnych tygodniach i miesiącach, sprawiała że wielu zaczęło nieść czynną pomoc. Przykładem służy postawa niechętnego Żydom redaktora „ABC dla Włocławka i Kujaw”, Wacława Tomaszewskiego, który do swojej śmierci w listopadzie 1939 roku ukrywał Żydów we własnym mieszkaniu i lokalu redakcji¹⁶⁰. Szereg przykładów bezinteresownej

z dziejów Żydów w regionie Bałtyku, red. Z. H. Nowak przy współpracy Z. Karpusa, Toruń 1998; T. Kawski, *Kujawsko-dobrzyńscy...*, s. 239-264.

¹⁵⁶ P. Murkiewicz, *Stosunki polsko-żydowskie w czasie II wojny światowej na podstawie materiałów archiwalnych dotyczących terenów polskich, pochodzących z Archiwum Yad Vashem w Jerozolimie*, praca magisterska, KUL, Lublin 1992 (maszynopis w zbiorach ŻIH), s. 47, 53. Stanowisko Polaków wobec Żydów z punktu widzenia działania pozytywnego wynosiło odpowiednio dla miast 36,1% i 71,3% wsi oraz negatywnego, odpowiednio: 65,5% i 34,5%.

¹⁵⁷ Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie (AŻIH), Archiwum Podziemne Getta Warszawskiego „Oneg Szabat” – tzw. Archiwum Ringelbluma, część I (Ring. I), sygn. 940, k. 8-9.

¹⁵⁸ AŻIH, Ring. I, sygn. 936, k. 1-2.

¹⁵⁹ AŻIH, Ring. I, sygn. 940, k. 1, 7-9, 26-27.

¹⁶⁰ AŻIH, Ring. I, sygn. 940, k. 2.

pomocy podaje Mirosław Krajewski. Pewna liczba Żydów, głównie dzieci, znalazła schronienie u polskich rodzin. Niewielu udało się wyjechać na roboty w głąb Rzeszy jako tzw. aryjczycy¹⁶¹. Inni pomagali kierując się współczuciem i wdzięcznością¹⁶². Jeszcze inni pomagali interesownie żywiąc nadzieję na przejęcie części majątku i dobytku¹⁶³. Sprzyjała tej postawie polityka Niemców, którzy w pierwszym okresie okupacji starali się stworzyć z Żydów zdehumanizowaną masę¹⁶⁴.

Stosunkowo szybkie usunięcie Żydów, zwłaszcza z Pomorza i północno-zachodniej części Kujaw przyczyniło się do ukształtowania przekonania, że Żydów już nie ma i nie będzie. Ponadto brutalna polityka narodowościowa prowadzona na ziemiach wcielonych do III Rzeszy wobec ludności polskiej wpłynęła na ugruntowanie przekonania o swoście pojętym monopolu na tragizm. Sprzyjała mu z jednej strony oficjalna propaganda antyniemiecka, a z drugiej przemilczanie, zaciemnianie i zakłamywanie roli ZSRR w zniewoleniu kraju, popełnianych zbrodni tak na wschodzie jak i na ziemiach polskich od 1944 roku wobec oponentów politycznych. Z tymi ostatnimi kwestiami wiązało się odziedziczone z wcześniejszych lat przekonanie o spisku żydo-komunistycznym.

Lata powojenne

Żydzi na Kujawach i Pomorzu pojawili się tuż po wyzwoleniu. W pierwszych tygodniach rekrutowali się z osób, które przeżyły pobyty w obozach głównie ze Stutthofu i jego filii. Częściowo byli to ukrywający się na aryjskich papierach oraz żołnierze w ramach wojsk radzieckich i polskich przybyłych ze wschodu. Ich liczba pozostawała stosunkowo niewielka. Z informacji z 15 czerwca 1945 roku w regionie bydgoskim stanowili według danych żydowskich organizacji grupę 807 osób, gdańskim 212, wrocławskim 297¹⁶⁵. W szczytowym okresie przypadającym na początek 1947 roku w województwie pomorskim liczba nie przekroczyła 1900 osób (głównie w Bydgoszczy ok. 1 tys. i Wrocławku ok. 900 osób) i gdańskim 2,5-2,6 tys. (Gdańsk

¹⁶¹ AŻIH, Centralny Komitet Żydów Polskich CKŻP, Wydział Produktywizacji, sygn. 116, *Poparcie przez KO CKŻP we Wrocławku prośby S. Piskorskiego*; AŻIH, Relacja, sygn. 301/313, k. 1. AŻIH, Relacja, sygn. 301/5907; *Wrocławek we ha...*, s. 766, 794; G. Berendt, *Żydzi...*, s. 34-58.

¹⁶² Yad Vashem. The Holocaust Martyrs and Heroes Remembrance Authority Archives in Jerusalem (YV), 033/654. „[...] Dla rodziny Moncarzów czułam wdzięczność, bo..., zajęli się moim mężem kiedy uległ poważnemu wypadkowi motocyklowemu przed wojną..., Prócz wdzięczności przecież czuję sympatię do tej rodziny. Tak mi ich żal, że są pozbawieni swobody, getto to okropne więzienie, my mamy przecież pewne pozory swobodnego poruszania się. Jaki los czeka tych biedaków? Jak zamkną getto, pomrą z głodu [...]”.

¹⁶³ YV, 033/312; *Wrocławek we ha...*, s. 766, 794; *Czarny rok... Czarne lata...* oprac. i przypisami opatrzyła W. Śliwkowska, Warszawa 1996, s. 23-26, 382-385.

¹⁶⁴ AŻIH, Ring, I, sygn. 871, 940; *Wrocławek we ha...*, s. 759. Zachęcano do bezkarnego rabunku żydowskiego mienia np. w Kowalu i Wrocławku. Tolerowano do pewnego stopnia działalność rabujących Żydów szajek. Organizowano publiczne prześladowania, w których pod przymusem uczestniczyła miejscowa ludność np. w Nieszawie.

¹⁶⁵ *Dzieje Żydów w Polsce 1944-1968. Teksty źródłowe* opracowały A. Cała, H. Datner-Śpiewak, Warszawa 1997, nr 64.

i Gdynia ok. 2 tys., Sopot 450-460, Słupsk 100-110). W kolejnych latach systematycznie malała. W 1949 roku w województwie pomorskim ok. 1100, gdańskim ok. 1300. W 1966 roku w oddziałach Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Bydgoszczy ok. 50-60, Gdańsku 520, Włocławku 400¹⁶⁶.

Poczucie bezpieczeństwa wśród przybywającej do pomorskich i kujawsko-dobrzyńskich miast Żydów odegrało, jak się wydaje obok czynników psychologicznych, rodzinnych i politycznych, rolę kluczową w systematycznym spadku jej liczebności. Nastroje zagrożenia znacznie wzmożyły się wśród ludności żydowskiej po serii zająć antysemitycznych i pogromów, jakie miały miejsce w kilkudziesięciu miejscowościach w 1945 roku. Po wypadkach w Krakowie odnotowano wzrost niepokoju wśród Żydów przebywających we Włocławku¹⁶⁷. Na podjęcie decyzji przez osoby wahające się czy wyjechać z Polski wpłynął pogrom kielecki z 4 lipca 1946 roku¹⁶⁸. W województwie pomorskim w 1945 roku i początkach 1946 roku odnotowano 4 przypadki zabójstw na Żydach, jednego postrzelono, kilkudziesięciu obrabowano. W województwie gdańskim w 1946 roku zamordowano 2 osoby. W czerwcu 1946 we Włocławku udaremniono zajścia antyżydowskie¹⁶⁹.

Niechęć pewnej części Polaków wobec Żydów ujawniała się w różnych okolicznościach. Przy okazji prób odzyskania przez Żydów pozostawionego mienia, ściągania kontyngentów na rzecz wojsk rosyjskich, mi niektórych formacji byli oficerowie pochodzenia żydowskiego¹⁷⁰. Podobnie jak niektórzy członkowie Grupy Operacyjnej PPR działającej na terenie Kujaw i Pomorza. Zaangażowanie działaczy komunistycznych pochodzenia żydowskiego we wprowadzaniu nowego ustroju sprawiało wrażenie, że Żydzi są głównymi animatorami nowego ustroju. Wysokie funkcje w aparacie władzy województwa pomorskiego (bydgoskiego) pełnili Żydzi np.: Antoni Alster (I sekretarz PPR a następnie wojewoda bydgoski), Józef Jurkowski (szef Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy a następnie Gdańsku), Adam Nowak (zastępca szefa WUBP), Henryk Malinowski (szef Wojewódzkiej Szkoły partyjnej). W województwie gdańskim: Marian Konwizor (Komendant Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej), Eugenia Jabłońska (prezes sądu

¹⁶⁶ *Dzieje Żydów...*, nr 88; G. Berendt, *Żydzi...*, s. 68, aneks 5, s. 193, T. Kawski, *Mniejszość żydowska w województwie pomorskim (bydgoskim) w latach 1945-1956*, w: *Kujawy i Pomorze w latach 1945-1956. Od zakończenia okupacji niemieckiej do przelomu październikowego*, red. W. Jastrzębski i M. Krajewski, Włocławek 2001, tab. 1, s. 209; T. Kawski, *Spółeczność żydowska w Bydgoszczy po II wojnie światowej*, „Kronika Bydgoska” 2009, t. 31, s. 163.

¹⁶⁷ APB, Urząd Wojewódzki Pomorski w Bydgoszczy (UWPB), sygn. 586, *Sprawozdanie polityczne z m. Włocławka za IX 1945 r.*

¹⁶⁸ Szerzej: B. Szaynok, *Pogrom kielecki 4 lipca 1946*, Warszawa 1992; K. Kersten, *Polacy...*

¹⁶⁹ APB, Komitet Miejski Polskiej Partii Robotniczej we Włocławku (MKPPR-W), sygn. 19, *Sprawozdanie KM PPR z czerwca 1946*; G. Berendt, *Żydzi...*, s. 39; M. Golon, *Żydzi, Ukraińcy...*, s. 240, 246.

¹⁷⁰ APB, UWPB, sygn. 613, *Sprawozdanie sytuacyjne starosty powiatowego włocławskiego z dnia 12 VII 1945r.*; Tamże, sygn. 630, *Sprawozdanie... za IX -X 1946 r.*; ibidem, sygn. 6443, *Protokół z pierwszego zjazdu starostów powiatowych i prezydentów miast wydzielonych województwa pomorskiego z 5 III 1945 r.*; M. Golon, *Żydzi, Ukraińcy, Rosjanie i Cyganie na Pomorzu Gdańskim po II wojnie światowej*, w: *Mniejszości narodowe i wyznaniowe na Pomorzu w XIX i XX wieku...*, s. 246-247.

cywilnego w Gdańsku, następnie w Bydgoszczy), Adam Bromberg (szef Zarządu Polityczno-Wychowawczego Marynarki Wojennej)¹⁷¹. Antysemityzm w powojennej rzeczywistości politycznej nabierał dodatkowego podtekstu – Żydów utożsamiono w potocznym odbiorze społecznym z władzą komunistów za sprawą osób będących z pochodzenia Żydami, a piastujących funkcje kierownicze w organach władzy, sądownictwie, administracji, bezpieczeństwa. Żydzi – komuniści podejmując decyzje i wykonując polecenia zwierzchników nie kierowali się kryterium interesu społeczności żydowskiej na ziemiach polskich, lecz interesem klasy politycznej, której byli funkcjonariuszami¹⁷². Interes PPR (PZPR) najczęściej był sprzeczny z interesami narodowymi, stąd wybierając lojalność wobec partii, Żydzi zatracali związki ze światem żydowskim. Często działając na jego szkodę. Komuniści utożsamiający się z interesami diaspory żydowskiej w Polsce w większości wybierali przynależność do Bundu lub Poalej Syjon Lewicy i aktywność na „ulicy żydowskiej”¹⁷³. O zawiłościach sytuacji na ogół ludność polska nie miała większego pojęcia. Wybierano najprostsze z możliwych rozwiązań. Niestety niekorzystne dla Żydów.

Zjawisko antysemityzmu programowo zwalczała PPR, następnie PZPR. Dopiero pod wpływem represji lat 1950-1955 zachowania tego rodzaju stłumiono, co nie było jednoznaczne z ich zanikiem wśród społeczeństwa. Szeptana propaganda, przekazy potoczne, niechęć Żydom, krążące w różnych grupach były stałym elementem życia w epoce stalinizmu¹⁷⁴. By przeciwdziałać szerzeniu się postaw ksenofobicznych, utworzono w połowie 1948 roku w Bydgoszczy i Włocławku Obwodowe Komitety Ligi do Walki z Rasizmem, którym przewodzili vice prezydenci obu miast. W składzie władz Ligi zasiadali także przedstawiciele CKŻP¹⁷⁵. Ich działalność przynosiła śladowe efekty i raczej umacniała podtrzymywaniu tez o żydokomunie. Jeszcze w kwietniu 1949 roku na terenie Włocławka zanotowano jawne odruchy wrogości wobec Żydów. „Przy okazji” milicjanci pobili pomimo wylegitymowania się obecnego w mieście naczelnika Wydziału V Wojewódzkiego Urzędu

¹⁷¹ R. Kozłowski, *Z problematyki mniejszości narodowych we Włocławku po drugiej wojnie światowej*, w: *Polska i jej sąsiedzi w czasach najnowszych*. Studia i materiały ofiarowane profesorowi K. Grünbergowi w 70-lecie urodzin, Toruń 1995, s. 229; G. Berendt, *Żydzi...*, s. 46-49; M. Golon, *Żydzi we Włocławku po II wojnie światowej*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie”, 1999, t. 13, s. 287-290; T. Kawski, *Spółeczność żydowska...*, s. 150-151.

¹⁷² APB, KM PPR-W, sygn. 14, *Protokół zebrania Koła PPR przy OKŻ we Włocławku z dnia 26 kwietnia 1947*. Podczas posiedzenia omówiono sprawę nastawienia partii do „wychowania PPR-owca państwowca, który winien zajmować się głównie sprawami ogólnopaństwowymi jako członek partii budowniczych nowej odrodzonej demokratycznej Polski”.

¹⁷³ K. Kersten, *Rok pierwszy*, „Midrasz”, 1998, nr 7-8, s. 26. O motywach, jakimi kierowano się przy obsadzaniu wysokich stanowisk partyjnych i państwowych np.: T. Torńska, *Oni*, Warszawa 1989, s. 142-143; *Włocławek we ha...*, s. 258; A. Grabski, G. Berendt, *Między emigracją a trwaniem. Syjoniści i komuniści żydowscy w Polsce po Holocauście*, Warszawa 2003, s. 9-93; A. Grabski, *Działalność komunistów wśród Żydów w Polsce (1944-1949)*, passim.

¹⁷⁴ A. Kwilecki, *Mniejszości narodowe w Polsce Ludowej*, „Kultura i Społeczeństwo”, 1963, nr 4, s. 99.

¹⁷⁵ APB, Zarząd Miejski w Bydgoszczy, sygn. 624.

Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy z pochodzenia Żyda¹⁷⁶. W trakcie kazania w dniu 16 stycznia 1949 w parafii Św. Jana we Włocławku ksiądz Leon Andrzejewski pouczał wiernych: „[...] związki małżeńskie zawierane w Urzędzie Stanu Cywilnego pomiędzy ludźmi różnych wyznań religijnych, a przede wszystkim pomiędzy żydami i chrześcijanami są nieważne i hańbiące, chrześcijanie nie powinni w żadnym wypadku podobnych związków zawierać i współżyć z żydami. Związki takie są wyklęte przez Boga i kościół i uważane będą za nieprawne i rozwiązane. Rozwody jakie są obecnie w modzie a udzielane przez sądnie mają żadnego znaczenia w obliczu Boga i kościoła [...]”¹⁷⁷. Do antysemitycznych działań przeciw Żydom i żołnierzom radzieckim miał rzekomo nakłaniać ksiądz Józef Burzyński z Witowa koło Aleksandrowa Kujawskiego¹⁷⁸.

Żydzi wykazywali duże wyczulenie na postawy antyżydowskie. Kwestia ich klasyfikacji czasem mimowolnie prowadziła do wzrostu i tak na ogół niechętnego stanowiska większości społeczeństwa¹⁷⁹. W wyniku działań przedstawicieli Komisji Specjalnej (KS) CKŻP – współpracującej m.in. z organami UBP – we Włocławku po kwerendzie zbiorów miejscowej biblioteki miejskiej odnaleziono książkę ks. Józefa Kruszyńskiego pt. „Niebezpieczeństwo żydowskie”. Publikacja, czemu trudno zaprzeczyć, należała do kanonu literatury antysemitycznej. Jednak wnioski teoretyczne sformułowane przez przedstawicieli KS i praktyczne konsekwencje sporządzonego doniesienia do władz bezpieczeństwa były niewspółmierne do skali zagrożenia. Postulowano konieczność sprawdzenia innych bibliotek i czytelni w Polsce oraz w przypadku odnalezienia książek o treści antysemitycznej i antyradzieckiej ich usunięcie. Bibliotekę we Włocławku czasowo zamknięto, a kierownictwo aresztowano¹⁸⁰. Działania tego rodzaju nie wpisywały się w przełamywanie niechęci.

Wraz z ze zmieniającymi się uwarunkowaniami społeczno-politycznymi w okresie stalinizmu oficjalnie nie artykułowano występowania problemów w relacjach między Polakami a Żydami. Konflikty jednak nie znikły. Żyły własnym życiem w pewnym uśpieniu. Antysemityzm funkcjonował jako element kodu kulturowego, który podsycił wydarzenia polityczne. Problemem była postępująca dewastacja pozostałości obiektów kultury materialnej. Dotyczyło to zwłaszcza cmentarzy, synagog, domów modlitw itp. Niektóre z nich z inicjatywy lokalnych działaczy udało się ocalić od całkowitej ruiny np. synagogę w Lubrańcu czy Barcinie. Inne niszczały

¹⁷⁶ D. Jarosz, *Problem antysemityzmu w Polsce w latach 1949-1956 w świetle akt niektórych centralnych instytucji państwowych i partyjnych*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego”, 1997, nr 2, s. 51.

¹⁷⁷ APB, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Bydgoszcz (KWPZPR), sygn. 51/VI/24.

¹⁷⁸ Delegatura Instytutu Pamięci Narodowej w Bydgoszczy, sygn. BY 031/2, *Sprawozdanie okresowe Wydziału Śledczego Urzędu Wojewódzkiego Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy za okres od 20 marca do 31 marca 1946 roku*.

¹⁷⁹ Por.: R. Kozłowski, *Z problematyki...* s. 230-231.

¹⁸⁰ J. T. Gross, *Upiorna dekada. Trzy eseje o stereotypach na temat Żydów, Polaków, Niemców i komunistów 1939-1948*, Kraków 1998, s. 111-112.

np. synagogi w Fordonie, Izbicy Kujawskiej. Można odnieść wrażenie, że obiektem celowego niszczenia stawały się cmentarze, których ocalało bardzo niewiele¹⁸¹.

Problem żydowski posłużył jako dogodny argument w walkach wewnątrzpartyjnych w 1968 roku. Wojewódzki Zarząd Ligi Obrony Kraju oraz Prezes Sądu Wojewódzkiego w Bydgoszczy informowali władze partyjne, że otrzymali od anonimowego nadawcy z Olsztyna materiały o antysemitycznym charakterze. Były wśród nich druki: Ryszarda Narada, *Żydowski plan opanowania świata*, fragmenty *Mowy rabina Reichhorna nad grobem rabina Symeona Ben Jehudy z 1859 r. w Pradze*, *Wypowiedzi Mojżesza*, fragmenty *Manifestu Wszechświatowego Związku Żydowskiego z 1860*, fragmenty *Protokołów Mędrców Syjonu*. Miały być przez nich wykorzystane, powielone i przekazane dalej¹⁸². Antysemityzm ponownie okazywał się przydatnym instrumentem porozumiewania się władzy ze społeczeństwem. Nie jest więc przypadkiem, że tzw. masy stawały się na nie podatne. W trakcie tzw. wydarzeń marcowych w trakcie spotkania tzw. aktywu partyjnego Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Bydgoszczy PKP-Węzeł w dniu 5 kwietnia zadano 32 pytania w tym sześć traktowało o Żydach (pytanie 1: *Czy szkodliwa działalność syjonistyczna u nas w kraju dała się znać dopiero po agresji Izraela na kraje arabskie – brak odpowiedzi*; pytanie 2: *Czy ostatnie wypadki są tylko i wyłącznie dziełem syjonistów – a jak zachowuje się nasza rodzima reakcja, czy również nie obserwujemy wzmożonej aktywności tychże grup i środowisk... – odpowiedź: Nakładają się ich programy*; pytanie 8: *Jaka jest sytuacja w aparacie partyjnym KC, czy również nie znajdują się w nim poplecznicy syjonistyczni, czy tow. Renke, Niedźwiecki i inni dobrze nam znani, muszą być na zajmowanych stanowiskach? – odpowiedź: Ostrożnie z generalizowaniem*; pytanie 9: *O szeregu wypadkach zdrady interesów narodowych ze strony Żydów obywateli polskich będących na odpowiedzialnych stanowiskach wiadomo było wcześniej np. Biler, Światło, Monat, Tykociński i inni podobni – odpowiedź – Uciekali również rdzenni Polacy np. lotnik Zalewski, dyr. Metaleksportu*; pytanie 12: *Czy daje się odczuć działalność syjonistyczną w naszym województwie, w aparacie partyjnym, rad narodowych, wojskowym, gospodarczym, jeśli tak, to w czym to się przejawia? – brak odpowiedzi*; pytanie 13: *Tow. Szyr będąc ostatnio w Bydgoszczy nie ustosunkował się do agresji Izraela na kraje arabskie. Czy nadużył mandatu posła PRL i zaufania swych wyborców? – brak odpowiedzi*¹⁸³. Dochodziło także do sytuacji, w których obok krytycznych wobec Żydów wypowiedzi wznoszono okrzyki np. „Precz z Żydami”, „Żydzi do Palestyny” (Ciechocinek). We wsi Rzęczkowo koło Chełmży wyrażano opinie: „[...] że już przed wojną żydzi wypijali krew Polaków, że nigdy nie pracowali ciężko. Jeśli służyli w I-szej Armii Polskiej, to lokowali się w kwa-

¹⁸¹ Szerzej: T. Kawski, *Małomiasteczkowe judaica z Kujaw (XVIII-XX w.)*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 1999, nr 3-4; T. Kawski, *Katalog zabytków kultury żydowskiej w województwie kujawsko-pomorskim*, w: *Katalog zabytków kultury żydowskiej w województwie kujawsko-pomorskim*, red. H. Czachowski, J. Słomskiej-Nowak, Toruń 2011.

¹⁸² APB, KWPZPR, *Teleks z 18 VI 1968*.

¹⁸³ APB, KWPZPR, sygn. 51/VIII/119.

termistrzostwie, kancelariach, aby nie iść na front. Niektórzy swoje wypowiedzi kończą twierdzeniem, że Żydzi w Polsce nie są potrzebni [...]”. We wsi Łążyn: „[...] dobrze się stało że po II wojnie światowej powstało państwo Izrael, bo gdyby było inaczej, to Żydzi w Polsce zrobiliby drugą Palestynę [...]”. W powiecie Golub-Dobrzyń wskazywano na powszechną podejrzliwość w rozmowach. Uważano, że jeśli ktoś jest pochodzenia żydowskiego, to sprawa Polski nie jest mu tak droga jak rodzonemu Polakowi. Ponadto przypisywano, zupełnie bezzasadnie, niektórym osobom piastującym stanowiska żydowskie pochodzenie. Na biegunie tych reakcji odnotowywano, przypadki poparcia stanowiska Izraela i wyrażano zadowolenie z odnoszonych nad Arabami zwycięstw np. w powiecie aleksandrowskim czy Bydgoszczy¹⁸⁴.

W wyniku nagonki antysemitki z regionu wyjechali w końcu lat 60. i początkach 70. niemal wszyscy Żydzi¹⁸⁵. Pozostały pojedyncze osoby i rodziny. W świetle danych spisu powszechnego z 2002 roku w województwie kujawsko-pomorskim w 2002 roku narodowość żydowską zadeklarowało 39 osób a w województwie pomorskim 37¹⁸⁶. Mimo, że Żydzi stanowią ułamek promila w regionie kujawsko-pomorskim nie oznacza to, że w relacjach polsko-żydowskich zapanowała atmosfera sielanki. Wraz z odrodzeniem się w latach 90. XX wieku gmin wyznaniowych żydowskich¹⁸⁷ pojawił się problem głównie restytucji mienia. Gmina w Gdańsku objęła swoim zasięgiem m.in. północno-zachodnią część województwa kujawsko-pomorskiego, gmina we Wrocławiu pozostały obszar województwa kujawsko-pomorskiego. Każda z nich zaczęła dochodzić swoich spraw. W przypadku mniejszych miejscowości, w których działały niewielkie gminy, lokalne władze kwestie zwrotu mienia lub ich rekompensat regulowały znacznie szybciej. Przykładem służą ugody zawierane z Komisją Regulacyjną do Spraw Gmin Wyznaniowych Żydowskich w Warszawie np. w Pakości z 12 sierpnia 2002. W zamian za nieruchomości po byłej synagodze przy ul. Szerokiej 13 Związek Gmin Wyznaniowych Żydowskich otrzymał od gminy Pakość nieruchomości przy ul. Inowrocławskiej i we wsi Mielno. Podobne ugody zostały zawarte m.in. w Tucholi, Barcinie, Inowrocławiu, Świeciu, Janowcu Wielkopolskim, Lipnie. W miejscowościach, w których przedwojenne

¹⁸⁴ APB, KWPZPR, sygn.. 51/VII/274. *Informacja o sytuacji politycznej w powiecie toruńskim z 27 kwietnia 1968; Informacja o sytuacji politycznej w powiecie Golub-Dobrzyń z 26 kwietnia 1968; Informacja o nastrojach wśród społeczeństwa powiatu aleksandrowskiego za okres od 21 marca do 20 kwietnia 1968.*

¹⁸⁵ K. Maniewska, *Mieszkańcy Bydgoszczy wobec wydarzeń 1968 r. Postawy. Przejawy oporu społecznego. Skala represji*, „Dzieje Najnowsze” 2008, nr 1, s. 142-143.

¹⁸⁶ http://www.stat.gov.pl/gus/5840_4520_PLK_HTML.htm [22.01.2013].

¹⁸⁷ Ustawa z 27 lutego 1997 roku O stosunku Państwa do gmin wyznaniowych żydowskich w RP (Dz.U. 41 poz. 251 ze zm.) określiła status Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich (zarejestrowany w 1993 r.) jako kontynuatora przedwojennych gmin. Wg. danych z 2013 roku w Polsce funkcjonuje 8 gmin z siedzibami w Warszawie (z filią w Lublinie), Wrocławiu (filie w Wałbrzychu i Żarach), Krakowie, Łodzi, Szczecinie, Katowicach (filie w Bytomiu i Gliwicach), Bielsku-Białej, Legnicy. Samodzielność wykazują filie w Gdańsku i Poznaniu – <http://www.jewish.org.pl/index.php/pl/spolecznopydowska-w-polsce-mainmenu-59/157-zwizpek-gmin-wyznaniowych-mydowskich-w-rp.html> [07.11.2012]; http://www.izrael.badacz.org/zydzy_w_polsce/org_zwiazek.html [07.11.2012].

gminy były duże, liczące po kilkanaście tysięcy osób, sprawy znacznie się komplikują. Wywołują silne emocje społeczne i siłą rzeczy wpisują się w podtrzymywanie antagonizmu polsko-żydowskiego. Za przykład służy Włocławek. Sprawy ciągną się latami. Kilkadziesiąt roszczeń nie zostało uregulowanych. W kilku przypadkach umorzono postępowania podobnie jak np. w przypadku Dobrzynia nad Wisłą (budynek szkoły „Tarbut”), Rypinie (cmentarz żydowski), Skępem (budynek łaźni rytualnej)¹⁸⁸. W konsekwencji pewne inicjatywy związane z upamiętnianiem obecności Żydów w poszczególnych miejscowościach często napotykają na opór lokalnych środowisk. Tam, gdzie kończą się sukcesem dochodzi, szczęśliwie sporadycznie, do przypadków dewastacji np. tablic, obelisków. Stałym elementem pozostaje wyrażanie niechętnych Żydom opinii w postaci obraźliwych napisów, symboliki.

¹⁸⁸ Kujawsko-Pomorski Urząd Wojewódzki. Wydział Rozwoju Regionalnego. Dokumentacja związana z nabyciem nieruchomości przez Gminy Wyznaniowe Żydowskie. Za udostępnienie dokumentacji i uwagi dotyczące poruszanego zagadnienia dziękuję dr. Krzysztofowi Sidorkiewiczowi z Bydgoszczy.